

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. 8-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekst—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za min. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, samiecowskie 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

RAŻĄCA NIEKONSEKWENCJA.

Ze względu na ostatnie ekscesy gdańskie, a także ze względu na rozpoczętą sesję Ligi Narodów, która znowu będzie musiała debatować nad polityką senatu Wolnego Miasta, prasa za granicą bardzo żywo zajmuje się obecnie stosunkami polsko-gdańskimi. Między innymi sprawie tej poświęca dłuższy artykuł na łamach czasopisma „L'Ere Nouvelle” znany polityk francuski, poseł i b. minister, J. Ossola. Na wstępie stwierdza on, że najbliższą przyczyną pogorszenia się stosunków Gdańska względem Polski jest wspaniały rozwój portu gdańskiego, który — według mniemania gdańszczyzan — może w przyszłości odebrać Wolnemu Miastu monopol polskiego handlu morskiego, a już dzisiaj daje się Gdańskowi poważnie we znaki. Autor nie podziela jednak bynajmniej tak pesymistycznego poglądu senatu Wolnego Miasta, ale przeciwnie wyraża za słusne przekonanie, że: „tak wielki kraj, jakim jest Polska, nie tylko może żywić, ale nawet potrzebuje obydwojch portów t. j. Gdańska i Gdyni”.

Oczywistość ta w gruncie rzeczy jest równie dobrze rozumiana tak w Polsce, jak i Gdańsku. Ale w Gdańsku — działa jeszcze jeden czynnik. Oto mianowicie rozkwit polskiej Gdyni jest solą w oku nacjonalistycznych nie mieckich żywiołów gdańskich. Autor stwierdza z całą stanowczością, że zwycięstwo wyborcze hitlerowców w Gdańsku wyraziło się między innymi właśnie w podburzaniu ludności gdańskiej i w prowokowaniu Polski, do czego gdańszczyzanie starają się wyzyskać każdą okazję, gdy zaś jej zabraknie, nie cofają się przed najbardziej brutalnymi ekscesami.

Ciekawym jednak niewątpliwie dla opinii publicznej jest fakt, że jednym z pierwszych zwolenników budowania portu gdańskiego był nie kto inny, jak... były prezydent senatu gdańskiego, dr. Sahn. Sprawa ta ma swoją historię, którą właśnie teraz przypomniał światu p. Ossola. Oto w roku 1920 podczas sesji Ligi Narodów, dr. Sahn, jako delegat Gdańska, wystąpił. wobec delegata polskiego, profesora Askenazego z radą, ażeby Polska wykorzystała zotokę gdańską dla budowy własnego portu. Rada pana Sahna wpływała z nadzieją, że państwo polskie, kontentując się własnym portem, mniej będzie nalegało na przysługujące mu

korzystanie z portu gdańskiego, co wówczas politykom Wolnego Miasta wydawało się... „najstraszliwszym niebezpieczeństwem”. Ponadto p. Sahn miał nadzieję, że Polacy uwikłają się w gigantyczną aferę budowy własnego portu, z czym „napewno” nie dadzą sobie rady. Być może, że pan Sahn miał niejaka rację do roku 1926, — w każdym razie nie miał jej napewno w okresie późniejszym od tej daty. To też p. Ossola podkreśla ten fakt w następującym zdaniu: „Dziś, kiedy Polacy stosownie do rady burmistrza Sahna, stworzyli z małej wioski rybackiej wspaniały port, który chlubnie świadczy o ich silnej woli, energii i inicjatywie, — gdańszczyzanie przestraszyli się rozmachu, jakiego nabiera Gdynia”.

Ten sam pan Sahn, który zalecał rezygnację z wykorzystania portu gdańskiego, stał się nader zazdrosny względem każdego ładunku towarowego, który wypływał lub przepływał przez Gdynię. Zazdrość ta istnieje w Gdańsku do dnia dzisiejszego, w najdziwniejszy sposób przeplatana nienawiścią do Polski. Prosty jednak rozsądek mówi, że skoro Gdańsk chciałby należycie wykorzystać swe stanowisko polskiego portu, to winien tem samem dbać o stałe pogłębianie stosunków z Polską lub przynajmniej o ich wzorową poprawność.

Tymczasem, wbrew wskazaniom zdrowego rozsądku, — politycy gdańscy chcieliby z jednej strony stać się rentowną rogatką państwa polskiego na progu morza, z drugiej strony chcieliby utrzymać swój dotychczasowy charakter powolnego narzędzia w ręku nacjonalistów niemieckich.

Oczywiście, tylko niesłychane krótkowidztwo i zaślepienie polityczne może dyktować senatowi Wolnego Miasta tego rodzaju bezsensowną drogę postępowania. Przez własną, niedorzeczną lekkomyślność, która coraz wyraźniej odbija się na ich skórze, oddali się gdańszczyzanie w niewolę najbardziej szowinistycznych żywiołów niemieckich, a jednocześnie irytują się, że Polska potrafiła znaleźć wyjście idące za radą pana Sahna.

Sprawdziło się przysłowie, że kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada.

Z. P.

Przesilenie gabinetowe w Belgji.

BRUKSELA. 21.5. Pat. — Kryzys gabinetowy w Belgji przyszedł zupełnie nieoczekiwanie. Zasadniczą sprawą jest kwestia językowa oraz kryzys w Kongu Belgijskim. Dotychczasowy minister nauki i sztuki Vauthier już kilka miesięcy temu zgłosił dymisję, tłumacząc się podeszłym wiekiem. Premier Jaspard odmówił jej nie przyjął, polecając mu rozwinąć swoje wykładki profesorów w szkołach francuskich i flamandzkich. Jednakże zmiana Vauthiera na Petitjeana w obecnej chwili, gdy ma się rozpocząć w parlamencie debata językowa zdaje

się dowodzić nieufności Jasparda do swego byłego współpracownika, jak i jego małej popularności w parlamencie. Objęcie przez Charles'a teki ministra kolonii witane jest naogół z zadowoleniem, jak również i rozdział kierownictwa ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa rolnictwa, które było do chwili obecnej kierowane przez Baelsa. Jaspard obejmuje ministerstwo spraw wewnętrznych, pozostawiając Baelsowi w dalszym ciągu ministerstwo rolnictwa. Według ostatnio nadeszłych wiadomości, gabinet Jasparda orpisał się do dymisji.

W Hiszpanji przywrócono porządek.

MADRYT. 21.5. Pat. — Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów ustalono terminy wyborów na dzień 28 czerwca. Minister spraw wewnętrznych w sprawozdaniu swem oświadczył, że sytuacja w kraju powróciła

do normy. Minister zaznaczył, że wobec kampanji, prowadzonej przez elementy monarchistyczne, będą zastoso wane energiczne środki. Rada ministrów postanowiła powołać komisję do zbadania kwestji reformy rolnej.

Bojkot wyborów w Katalonii.

BARCELONA. 21.5. Pat. — Stronictwo regionalistyczne ogłosiło, iż nie weźmie udziału w organizowanych w Katalonii w dniu 24 b. m. wyborach

Nowy wynalazek wojenny.

LONDYN. 21.5. Pat. — W miejscowości Farnborough dokonano dziś z powodzeniem próby wyrzucenia z katapulty o sile 4000 kon mechanicznego samolotu do bombardowania o wadze 9 ton. Samolot wyrzucił zo-

stał w ciągu 2 sekund i osiągnął szybkość średnią 60 mil na godzinę. Po odkonaniu przelotu nad aerodromem samolot wyładował w doskonałej formie.

P. premier u P. Prezydenta.

(Tel. od własn. koresp. z Warsz.)

Wczoraj Pan Prezydent przyjął na Zamku p. prezesa Rady Ministrów Sławka, z którym odbył dłuższą konferencję.

Potrącenie opłat emerytalnych z diet poselskich.

(Tel. od własn. koresp. z Warsz.)

Min Skarbu wystosował okólnik, w którym poleca potrącić z diet poselskich i senatorskich od dnia 1 kwietnia r. b. opłatę emerytalną wszystkim tym posłom i senatorom, którzy są funkcjonariuszami państwowymi lub zawodowymi wojskowymi i z powodu piastowania mandatu poselskiego czy senatorskiego są na urlopie lub w stanie nieczynnym. Opłata emerytalna będzie obliczana od uposażenia pobieranego w służbie czynnej.

Polacy gdańscy proszą o obronę.

GDANSK. 21.5. Pat. — W dniu 21 b. m. szereg organizacji zawodowych polskich, jak Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Zjednoczenie Kolejarzy Polskich, Związek Umysłowych Pracowników Kolejowych, Związek Urzędników Kolejowych, Związek Inżynierów Kolejowych, Związek Prawników Kolejowych oraz Związek Lekarzy Kolejowych wysłał do Genewy, na ręce p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Gravy'ny depeszę następującą:

Wskutek powtarzających się ustawicznie napadów na obywateli polskich (ostatnio w dniu 17 maja wieczorem) a nawet na ich dzieci, ogół pracowników kolejowych dyrekcji okręgowych kolei państwowych w Gdańsku prosi rząd polski oraz Ligę Narodów o wzięcie ich w obronę oraz zapewnienie im osobistego bezpieczeństwa.

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

WARSZAWA. 21.5. Pat. — Dnia 21 b. m. rozpoczęła obrady międzynarodowa konferencja kolejowa w Warszawie w sprawie bezpośrednich taryf przewozowych między Polską, Francją, Belgią i Luksemburgiem. Konferencja doprowadziła do całkowitego porozumienia wszystkich zainteresowanych zarządów kolejowych tak co do formy, jak i do treści przyszłych taryf.

Zajście przed konsulatem sowieckim we Lwowie.

Przed konsulatem sowieckim we Lwowie odbyła się we wtorek burzliwa demonstracja. Przyczyną demonstracji było rozpuszczenie pogłoski wśród bezrobotnych, że konsulat sowiecki udziela posad na wyjazd do Rosji.

Gdy bezrobotni udali się przed konsulat, przekonali się, że padli ofiarą mistyfikacji, wskutek czego podniecony i rozgoryczony tłum rozbił szyby w konsulacie. Policja położyła kres zajściu, przyczem aresztowano kilkunastu bezrobotnych.

W związku z tem wczoraj wice-ministra Becka odwiedził poseł sowiecki Antonow-Owsienko.

Pogrzeb ofiar zajść w Jaworznie.

KRAKÓW. 21.5. Pat. — W dniu 21 b. m. o godzinie 15 odbył się w Jaworznie pogrzeb ofiar niedawnych zajść. W pogrzebie wzięło udział około 5 tysięcy robotników. Na ementarzu przemawiał robotnik Kapuściński z NPR. Spokoju nigdzie nie zakłócono. W dniu 22 b. m. strajkujący mają wrócić do pracy, zarówno w Jaworznie, jak i w Sierszy.

Nafta sowiecka tańsza o 20 proc.

MADRYT. 21.5. Pat. — Dziennik „El Sol” donosi, że ministerstwo finansów uzgodniło z przedstawicielami wytwórców nafty rosyjskiej projekt umowy, przewidującej dostawę nafty za cenę 20 proc. niższą, niż nafta innego pochodzenia. Pozatem znaczna część sum, wpłaconych za naftę ma być zużyta na zakup produktów hiszpańskiego pochodzenia.

Akcja przeciw jezuitom.

BARCELONA. 21.5. Pat. — Rada miejska postanowiła przyłączyć się do rezolucji, domagającej się wysiedlenia jezuitów.

Rezygnacja Wysokiego Komisarza w Gdańsku.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Agencja „Iskra” donosi z Genewy: Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravy'na zgłosił wczoraj rezygnację ze swego stanowiska. Hr. Gravy'na wystosował pismo do sekretarza generalnego Ligi Narodów, w którym zawiadamia, że wobec stanowiska zajętego przez władze wolnego miasta Gdańska, nie widzi możliwości dalszego pozostawania na stanowisku wysokiego komisarza Ligi Narodów w wolnym mieście.

Układy w sprawie stosunków polsko-gdańskich.

GENEWA. 21.5. Pat. — Toczą się tu od kilku dni układy pomiędzy kompetentną sekcją sekretariatu, przedstawicielami Polski, sprawozdawcą spraw gdańskich na Radzie i przedstawicielami Senatu gdańskiego w sprawie raportu, dotyczącego stosunków polsko-gdańskich, który wejdzie na porządek dzienny obrad Rady na jednym z najbliższych posiedzeń. Punktem wyjścia do tych układów jest raport wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku hr. Gravy'ny o sytuacji gdańskiej, w którym to raporcie szcze gółowo uwzględnione są ostatnie wypadki na terenie wolnego miasta. Raport ten nacechowany jest naogół pesymizmem co do stosunków polsko-gdańskich. Kończy się on następującymi uwagami: Nie należy ukrywać, — pisze wysoki komisarz — że obecne napięcie w stosunkach polsko-

gdańskich i podniecenie umysłów, zarówno wśród Gdańszczyzan, jak i Polaków może doprowadzić w każdej chwili do opłakanych zajść, podobnych do incydentów, jakie ostatnio miały miejsce między obywatelami wolnego miasta i Polakami, incydentów szkodliwych dla stosunków między obu rządami, których interesy są tak ściśle związane. Powstałe pytanie — pisze dalej hr. Gravy'na — czy środki stosowane dotychczas będą nadal wystarczające w praktyce dla zapobieżenia tego rodzaju incydentom. Wydaje mi się, że w interesie obu stron, a w szczególności w m. Gdańska, jest wysoce pożądane, aby nawet możliwości powątpiewania co do obiektywności w procedurze śledczej, prowadzonej przez wolne miasto została całkowicie wyeliminowana.

Wystąpienie min. Zaleskiego zapewniło językowi polskiemu prawo obywatelstwa w Lidze Narodów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Agencja „Iskra” donosi z Genewy: generalny sekretarjat Ligi Narodów polecił ustawić za miejscem min. Zaleskiego krzesło z napisem „Tłumacz polski”, podobnie jak stoją krzesła z odpowiednimi napisami za miejscem min. Curtiusa przemawiającego po niemiecku i min. Grandiego, przemawiającego po

włosku. W ten sposób, aczkolwiek min. Zaleski wczorajsze swe przemówienie wygłosił na posiedzeniu Rady Ligi Narodów po francusku, język polski nabrał prawa obywatelstwa w sali posiedzeń Rady Ligi Narodów narówni z językami francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim.

Powtórne wybory w Płocku.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Dodatkowe wybory do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 9 Płock wyznaczone zostały na niedzielę dnia 21 czerwca. Odpowiednie zarządzenie podpisało wczoraj Min. Spr. Wewnętrznych. Według tego rozporządzenia wybory w Płocku odbędą się z

uwzględnieniem tych samych spisów wyborców i tych samych zgłoszonych list wyborczych, co przy wyborach obywateli w dniu 16 listopada ub. roku.

Czynności wyborcze przeprowadzą również te komisje wyborcze, które przeprowadzały ostatnie wybory.

Skargi magistratów na Min. Spr. Wewnętrzzn.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęła skarga magistratu miasta Wilna na okólnik Min. Spr. Wewnętrzzn., zalecający obniżenie plac pracowników komunalnych od dnia 1 maja o 15 proc. Podobną skargę

złożył magistrat miasta Łodzi. Prze widziane jest złożenie takiej skargi również przez magistrat Warszawy. Należy przypuszczać, że Trybunał Administracyjny rozpatrzy skargi łącznie ale już dopiero po ferjach letnich.

Komisje, komitety i podkomitety.

GENEWA. 21.5. Pat. — Na posiedzeniu komisji studjów unji europejskiej radca związkowy Motta złożył w imieniu podkomitetu 17 sprawozdanie o różnych propozycjach wysuniętych w toku dyskusji w komisji studjów. Podkomitet zaleca wyłonienie dalszych 4 podkomitetów, które do chwili zebrania się następnej sesji komisji studjów miałyby wyjaśnić szereg zagadnień. Istniejący już podkomitet do spraw agrarnych został rozszerzony przez wejście w jego skład delegatów Węgier, Polski, Rumunii, Turcji i Rosji Sowieckiej. Podkomitet ten ma się zebrać 10 czerwca w celu rozważenia spraw, dotyczących gospodarki rolnej, jak również systemu cel preferencyjnych.

Drugi podkomitet zbierze się 22 czerwca dla zbadania zagadnień produkcji, wymiany i karteli. Nie będzie utworzony specjalny komitet dla Austrii, natomiast rząd austriacki ma różnym podkomitetem przedstawić bezpośrednio swe propozycje.

Sprawa międzynarodowych kredytów ma być rozważana przez podkomitet złożony z 5 członków w poro-

zumieniu z delegacją komitetu finansowego. Głównym celem tych rozważań będzie zagadnienie ułatwienia emisji pożyczek państwowych o charakterze międzynarodowym przy czynnym współdziałaniu Ligi Narodów.

Prace wszystkich wzmiankowanych podkomitetów będą przedstawiane podkomitetowi gospodarczej komisji koordynacyjnej, zbierającej się 6 lipca. Podkomitet ten będzie się starał różne propozycje zgrupować oraz ująć w formie rozstrzygających wniosków praktycznych.

Problem bezrobocia będzie rozważany przez specjalną komisję, złożoną z 12 członków, a mianowicie 6 przedstawicieli komisji studjów oraz 6 delegatów Międzynarodowego Biura Pracy. Komisja ta zajmie się między innymi sprawą możliwości pośrednictwa pracy, wychodząca i t. p. Projekt protokołu, przedstawiony przez delegata Rosji Sowieckiej nie był omawiany przez podkomitet 17, jako nie należący do jego kompetencji.

Niezrozumiałe niezadowolenie.

WIEDEN. 21.5. Pat. — „Neue Wiener Tageblatt” otrzymuje z kół delegacji włoskiej informacje, z których wynika, że Włochy czują się dotknięte tem, iż o bloku unji austriacko-niemieckiej powiadomiono je równocześnie z rządem francuskim i czechosło-

wackim, jakkolwiek między Włochami i Niemcami nie istnieją sprzeczne interesy. Rząd włoski — pisze dziennik — jest niezadowolony z tego, że Italia znalazła się razem z Francją w rzędzie państw wrogich Niemcom.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

UCIAŻLIWA KONFERENCJA.

„Lietuwos Aidas”, omawiając skargę kłajpedzką w Genewie i rolę Niemiec w tej sprawie, dochodzi do następującego wniosku:

„Konwencja kłajpedzka jest jednym z największych błędów, jakich się Litwa w przeszłości dopuściła. Ci, którzy tej konwencji podpisali, włożyli na siebie ciężar odpowiedzialności względem przyszłości Litwy. Przy zawieraniu bowiem tej konwencji Litwa była panią sytuacji, jednakże jej nie wykorzystala. Uczyniono więc błąd nie do naprawienia, za który wypada drogo zapłacić i nam i naszym dzieciom i prawnukom”.

WYSIEDLENIE REFERENTA POSELSTW NIEMIECKIEGO.

W tych dniach policja kowieńska przesłała referentowi poselstwa niemieckiego Baumgärtelowi zawiadomienie, iż w terminie do 15 czerwca powinien zlikwidować swe mieszkanie w Litwie i wyjechać z tego kraju. Baumgärtel posiada w Kownie dom. Nie miał żadnej przynależności państwowej i dopiero niedawno uzyskał obywatelstwo niemieckie. Około stanowiska w poselstwie niemieckim ma zatrudnienie również w konsulacie szwajcarskim, jako doradca prawny.

SPRAWA WOLDEMARSOWÓW PO FERJACH LETNICH.

Prokuratura Sądu Wojennego sporządziła już akt oskarżenia w sprawie woldemarsowców, który niezadługo zostanie doręczony oskarżonym. W sprawie tej pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 24 osoby z Woldemarsów na czele. Akt oskarżenia zawiera 100 stron maszynowego pisma. Sprawa woldemarsowców wpłynęła na wakacje Sądu Wojennego przypuszczalnie po ferjach letnich.

WOLDEMARS PRAGNIE WRÓCIĆ DO KOWNA.

Dowiadujemy się, iż prof. Woldemars zwrócił się do odpowiednich organów z prośbą o zezwolenie mu na zamieszkanie w Kownie.

NOWE PISMO POLSKIE.

W Kownie ukazało się nowe pismo polskie „Witruj”. Pismo przeznaczone jest dla młodzieży wyższych klas gimnazjalnych i ma na celu urabianie charakteru i hartu młodzieży. Redaguje pismo p. Krystyna Szuk szciana.

UROCZYSTOŚĆ SĄDZENIA „DRZEWKA JEDNOŚCI”.

Onegdaj w Kownie na placu Jedności odbyła się uroczystość zasadzenia tradycyjnego „drzewka Jedności”. W uroczystości wzięli udział: rząd in corpore, organizacje społeczne, uczniowie wszystkich gimnazjów kowieńskich, korporacje studenckie oraz liczna tłum publiczności.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Onegdaj w pobliżu Wejwer zdarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot poruc. Maczkus wskutek zepsucia się silnika spadł z samolotem i zabił się na miejscu. Aeroplan uległ całkowitemu zderzeniu.

Ruch sanacyjny w Estonji.

TALLIN. 21.5. Pat. — Zarząd związku uczestników wojny o niepodległość postanowił przystąpić do zbierania podpisów na petycji, domagającej się od rządu wniesienia do parlamentu zmiany konstytucji estońskiej w kierunku ograniczenia praw parlamentu i rozszerzenia praw rządu oraz naczelnika państwa.

Kto wygrał?

WARSZAWA. 21.5. Pat. — W drugim dniu ciągnięcia pierwszej klasy 23-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące: 20 tys. zł. — 152.719, 10 tys. — 163.219, 5 tys. — 171.721 i 179.786.

Gielda warszawska z dn. 21.V. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,91 1/4 — 8,93 1/4 — 8,89 1/4
Belgia	124,21 — 124,32 — 123,90
Białogrod	15,72 — 15,76 — 15,68
Budapest	155,62 — 156,02 — 155,22
Gdańsk	173,63 — 174,06 — 173,40
Holandja	358,63 — 359,53 — 357,73
Kopenhaga	239,03 — 239,63 — 238,48
Londyn	42,42 — 42,53 — 42,31
Nowy York	8,92 1/4 — 8,94 1/4 — 8,90 1/4
Nowy York kabel	8,92 1/4 — 8,94 1/4 — 8,90 1/4
Paryż	34,92 — 35,01 — 34,84
Praga	26,44 1/2 — 26,51 — 26,36
Stokholm	239,30 — 239,90 — 238,70
Szwajcaria	112,12 — 112,55 — 111,69
Wiedeń	125,45 — 125,76 — 125,14
Włochy	45,74 — 46,86 — 46,73
Berlin w obr. przyw.	212,58

PAPIERY PROCENTOWE:

4% Pożyczka Inwestycyjna	85,00
5% Konwersyjna	48,25
8% L. Z. B. G. K. I. B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
7% ziemskie dolarowe	72,75
4 1/2% L. Z. ziemskie	62,25
5% warszawskie	58,00
5% warszawskie	73,60 — 74,00
8% Piotrkowa	64,00
10% Radomia	77,00
10% Siedlec	75,25
4 1/2% obl. m. Warszawy V em.	41,50
4 1/2% obl. m. Warszawy VI em.	41,00
6% Obl. m. Warsz. VI em.	61,75
3% budowlana	41,00

A K C J E:

Bank Handlowy	100,00
Bank Polski	125,00 — 125,50
B. Zachodni	62,50
Ostrowiec serja B	36,75

— O —

Wrażenia posła p. Stanisława Mackiewicza z podróży po Rosji Sowieckiej.

Czarna Kawa Klubu Społecznego.

Nadzwyczaj ciekawy temat wrażeń z podróży do Rosji Sowieckiej, ścigał na ostatnią Czarną Kawę Klubu Społecznego niebawem tutejsi goście, którzy zapelnili Małą salę Pałacu Reprezentacyjnego aż do ostatniego miejsca.

Zebrań jak zwykle zajął przewodniczący Klubu poseł p. Janina Kirtiklisowa, dziękując p. posłowi Mackiewiczowi za chęć podzielenia się swoimi wrażeniami ze świeżo odbytej podróży i prosząc na przewodniczącego zebrań p. prof. Władysława Zawadzkiego.

Pewnym rozczarowaniem dla zebranych, którzy się spodziewali usłyszeć referat o całokształcie stosunków, życia i warunków pracy w Rosji Sowieckiej, było oświadczenie p. posła Stanisława Mackiewicza, że nie chce sobie urywać tematu do artykułów, nie przygotował żadnego referatu a tylko będzie odpowiadał wyczerpująco na zadawane pytania. Pierwsze pytanie jak się przedstawia oświata i kwestia młodzieży zadał p. poseł J. Kirtiklisowa, poczem w miarę udzielania odpowiedzi pospyły się pytania na najróżniejsze zagadnienia.

Klasa panująca w Rosji Sowieckiej jest proletariatem, ale do jego panowania jest z naszego punktu widzenia trochę humorystyczne. Pomimo że najbardziej uprzywilejowana w Rosji jest klasa robotnicza, jednakże poziom życiowy i warunki egzystencji robotników w Rosji są gorsze niż robotników u nas. Co do oświaty to są tam 7-mio klasowe szkoły odpowiadające naszym szkołom powszechnym, dopełnieniem których są trzyletnie szkoły techniczne. Jednakże absolwenci dziesięcioletniej szkoły, nie trafiają do uniwersytetów. Do uniwersytetu trafia niewykształcony robotnik, który się do wyższej uczelni przygotowywał na jakichś kursach wieczorowych, albo nawet przygotowuje podczas pierwszego roku na uniwersytecie, skutkiem tego z uniwersytetów i innych wyższych uczelni wychodzą fachowcy, których ogólny poziom wykształcenia jest niesłychanie niski. Na poparcie tego faktu prelegent przytoczył swoją rozmowę z dyrektorem Muzeum Historycznego w Moskwie, który ukończył fakultet Historyczny i który oprowadzając p. Mackiewicza po Muzeum, pod kątem propagandy antyreligijnej, opowiadał niesłychane absurd historyczne. To samo dzieje się i w innych specjalnościach, robotnik po trzech latach studiów w wyższej szkole technicznej, zostaje inżynierem i t. p.

Na każdym kroku ma się do czynienia z ludźmi zsolidaryzowanymi z ustrojem sowieckim, gdyż z propagandą idei komunizmu spotyka się stale i wszędzie, w szkołach, uniwersytetach, teatrach, kinach, fabrykach i t. d. Prelegent odwiedził Instytut, w którym się kształcą narody wschodnie: Chiny, Hindusi, na komunistów. Inny znów Instytut Narodów Północno-Azjatyckich, w którym kształcą się aż 260 przedstawicieli różnych narodów północnych, ma się rzekomo zajmować problemami geograficzno-geologicznymi, lecz jest to tylko błaża, gdyż słuchacze nie dobrze znają cztery działania arytmetyczne.

Do uniwersytetu ma tylko prawo robotnik, a pod żadnym warunkiem „liszeniec”. „Liszeniec” są wszyscy duchowni, wszyscy którzy byli karani przez sądy, członkowie rodziny dawnych panujących, i wszyscy ci, którzy kiedyś eksploatowali pracę. Niema tak ostrych przepisów co do niższych

szkół, ale pierwszeństwo do nich mają robotnicy a „liszeniec” robi się utrudnieniem. Szkoły mają samorządy, nad porządkiem ma dozór komitet szkolny złożony z uczniów. Komitet ten ma władzę nadzorczą i egzekutywną. Każdy nauczyciel ma laboranta, to jest najzdolniejszego w danym przedmiocie ucznia. W szkole, którą odwiedził p. Mackiewicz skonstatował żywą inteligencję uczniów przy niskim poziomie wiadomości.

Ogólny nastrój jest taki, że dla pomniejszego przeprowadzenia piatiletki największy nacisk i wysiłek kładzie się na propagandę polityczną mającą na celu zaszczepienie idei, że należy ponosić największe ofiary aby rozbudować ciężki przemysł. Wskutek tego nastawienia nie zwraca się uwagi na potrzeby konsumentów, na ogólną nudę, na brak w sklepach towarów codziennego użytku, mówi się tylko o budowie coraz to nowych fabryk ciężkiego przemysłu i o tem, że w tym kierunku Rosja Sowiecka pobije państwa burżuazyjne.

W Rosji niema wolnego handlu, są tylko sklepy państwowe, a i w tych brak bardzo wielu towarów, nawet trumny się wypożyczają, przed każdym sklepem stoją kilometrowe ogonki. Syn „liszeniec” nie może być przyjęty do żadnego zawodowego związku, a przez to samo nie może dostać pracy. Było zagadką dla prelegenta co robią i z czego żyją popi, którym odebrano cerkwie, gdyż wszelkie źródła zarobku są dla nich niedostępne, a dużo z nich nie ma prawie mieszkania w Moskwie, rząd sowiecki losem popów, „liszeniec” i kulałów się nie interesuje, gdyż przynajmniej się chce ich zlikwidować. W tem postawieniu poza nawias społeczeństwa i przepisów prawnych tak dużego procentu ludności kryje się może rozwiązanie zagadki dlaczego w Rosji Sowieckiej niema bezrobotnych, jak oni twierdzą.

Stan kolejnictwa był podobno opłakany poprzednio, a teraz się poprawił, wagony na linii do Moskwy są nowe, czyste i wspaniałe, na bocznych liniach znacznie gorsze. Pierwsza fala zamieniania poszczególnych gospodarstw rolnych na bezwzględne komuny już minęła, obecnie zanotować można trzy różne typy kolchozów, które według danych statystycznych rządu sowieckiego produkują znacznie więcej ziemiopłodów i inwentarza aniżeli rozdrobnione gospodarstwa chłopskie.

Co do spraw religijnych to wszelkie religie są prześladowane, kościoły są wydzierżawiane od państwa za parą 20 ludzi, którzy biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność i opłacają dzierżawę. Oczywiście, że przez to samo ci ludzie bardzo się narażają. Na nabożeństwach w kościołach katolickich są tłumy i nastrojów niezmiernie wzruszających, dzieci w kościołach nie widać.

Idealem ustroju sowieckiego jest industrializacja i urbanizacja, a więc na każdym kroku widać uprzywilejowanie robotnika fabrycznego wobec rolnika, wskutek tego wśród młodzieży wiejskiej nie spotyka się tego entuzjazmu dla ideałów komunistycznych jaki cechuje młodzież robotniczą po miastach.

Na zapytanie czy istnieje obecnie w Rosji ustawowy czas pracy dla robotników i jak się przedstawia ubezpieczenia społeczne, p. poseł Mackiewicz nie dał wyczerpującej i konkretnej odpowiedzi, zaznaczył tylko, że

poza zwyczajną pracę w fabrykach istnieje jeszcze praca nadetatowa, która polega na pobudzeniu do rywalizacji w wysiłku pracy pojedynczych robotników lub całych grup robotniczych. Stosunek do robotnika jest dogmatyczny, oparty na zasadzie, że robotnik do wszystkiego się nadaje i wszystko potrafi zrobić, stąd bierze swój początek absurd „czerwonych pracowników nauki”, to jest wybrańców jacełek, którzy po ukończeniu trzech lat uniwersytetu bez poprzedniego przygotowania szkolnego, obejmują najwyższe stanowiska kierownicze jako inżynierowie, profesorowie i t. d.

Mylne jest u nas przekonanie, że w Rosji Sowieckiej panuje prześladowanie języka i szkolnictwa wszystkich narodowości prócz rosyjskiej, wprost przeciwnie, w Kijowie i Minsku są szkoły polskie, białoruskie i ukraińskie, w których dzieci mogą się we własnym języku uczyć, w Kazaniu nietylko szkoły ale sztydy i całe miasta są tatarskie. Ten sam stosunek jest i do innych narodowości tak długo jak tylko o sam język chodzi, prześladowania zaczynają się dopiero wtedy, gdy się rozpoczyna ruch narodowy, który jest już traktowany jako kontrrewolucyjny i przeciwny komunistyczny.

Opieka lekarska jest oparta na zasadach komunistycznych, tak samo jak i prawodawstwo jest oparte na legalności rewolucyjnej.

Co do wychowania fizycznego młodzieży, redaktor Mackiewicz zaobserwował, świetne wyszkolenie, zaopatrzenie i sprawność, przysposobienia wojskowego, gdyż wszystko co się dotyczy wojska jest otoczone pieczołowitą opieką i jest pierwszorzędne, zarówno umundurowanie jak konie, broń i amunicja, a defilada wojskowa widziana przez niego w dniu pierwszego maja wyglądała poprostu imponująco.

Choćby bogaty temat nie był jeszcze wyczerpany, z powodu zmęczenia mówcy, profesor Zawadzki zamknął zebranie o godzinie dziewiątej.

Zokali.

Podpisanie konwencji w sprawie banku kredytu hipotecznego dla rolnictwa.

GENEWA 21.5. Pat. — Na popołudniowym posiedzeniu komisji studjów przedłożona została do podpisu członkom komisji konwencja o powołaniu do życia międzynarodowego banku kredytu hipotecznego dla rolnictwa. Podpisanie aktu nosiło charakter uroczysty. Przewodniczący Briand według porządku alfabetycznego wymieniał nazwiska uczestniczących w komisji. W imieniu Polski konwencję podpisał minister Zaleski. Szczególne zainteresowanie wzbudził fakt, że minister spraw zagranicznych Belgii Hymans dopiero w chwili po podpisaniu konwencji dowiedział się o jednym z obecnych na sali dziennikarzy o dymisji gabinetu belgijskiego. Minister Hymans natychmiast opuścił salę posiedzeń i wkrótce odjechał do Brukseli.

Krach bankowy.

BYDGOSZCZ. 21.5. Pat. — W dniu wczorajszym bank Stadthagen w Bydgoszczy zawiesił wypłaty. Bank znajdował się pod nadzorem sądowym

Czwartkowe posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Raport min. Lerroux o rokowaniach polsko-litewskich.

GENEWA. 21.5. Pat. — Na wstępie czwartkowego rannego posiedzenia Rady brytyjski minister spraw zagranicznych Henderson zawiadomił Radę, że rząd jego zgadza się na przyjęcie proponowanego przewodnictwa międzynarodowej konferencji rozbrojenia. Przewodniczący Rady złożył przy tej okazji oświadczenie uprzejmościowe.

Następnie Rada wysłuchiwała raportu przedstawiciela hiszpańskiego o stosunkach polsko-litewskich. Sprawozdawca, opierając się na nocie, zakonu nikowanej mu kilka dni temu przez przewodniczącego obu delegacji polskiej i litewskiej, której treść opublikowaliśmy poprzednio, zawiadomił Radę, iż między stronami nie udało się osiągnąć porozumienia co do dalszych układów. Przy tej okazji sprawozdawca, wyrażając żal z takiego stanu rzeczy, przypomina obu stronom o ich odpowiedzialności w razie, gdyby na pograniczu polsko-litewskim wydarzyły się incydenty, które mogłyby zagrażać pokojowi w tych krajach. Jednocześnie sprawozdawca przyjmuje do wiadomości zapewnienia polskiego i litewskiego ministra spraw zagranicznych, że powezmą oni wszystkie środki, aby na przyszłość zapewnić ład i porządek na pograniczu. W zakończenie swego przemówienia sprawozdawca przypomina, że wysiłki Rady w sprawie uporządkowania stosunków polsko-litewskich były wielokrotnie uwiecznione powodzeniem i że od roku nie miało miejsca żaden incydent. Sprawozdawca przypomina również brzmienie rezolucji Rady z dnia 10-go grudnia 1927 roku, w której między innymi mowa jest o możliwości odwołania się do Rady w razie incydentów pogranicznych.

Na tem samym posiedzeniu, z oka-

zji sprawozdania o pracach komitetu dla zredagowania konwencji o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie, minister Zaleski złożył krótkie oświadczenie, w którym przypominał, że delegat Polski i na tym komitecie podkreślił konieczność przeprowadzenia rozbrojenia moralnego równoległego z rozbrojeniem materialnym. Minister Zaleski podkreślił, że w niektórych krajach przeprowadzono kampanię propagandy prasowej o charakterze wrogości, która przeszkadza porozumieniu między narodami. Przypominając projekt rezolucji szwedzkiej w sprawie działalności prasowej, przedstawił na komitecie o środkach zapobiegających wojnie, minister Zaleski oświadczył, że delegacja polska przyłączyła się do tego wniosku i prosi Radę, aby zagadnienie rozbrojenia moralnego przedłożył wrześniowemu Zgromadzeniu.

Pozatem na dzisiejszym posiedzeniu Rady minister Zaleski referował sprawy, odnoszące się do likwidacji niektórych odcinków węgiersko-czechosłowackich kolei na podstawie traktatu w Trianon. Sprawa ta została załatwiona polubownie między stronami. Dalej minister Zaleski referował Radzie sprawę ankiety w republice liberyjskiej, zaznaczając przytem że ankieta w niczem nie dotknęła niezależności Liberji i że obracała się ona w ramach paktu Ligi, przyczem podkreślił ona konieczność pomocy finansowej dla tego kraju. Rada przyjęła również sprawozdanie komitetu finansowego o pracach przygotowawczych nad powołaniem do życia międzynarodowego banku kredytu rolnego. Rada zdecydowała podczas swej obecnej sesji mianować komitet organizacyjny przyszłego banku.

Dalszy ciąg obrad.

GENEWA. 21.5. Pat. — W dalszym ciągu dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów minister Grand podkreślał znaczenie międzynarodowych aktów generalnych, dla stworzenia odpowiedniej atmosfery, koniecznej dla pomyślnego przeprowadzenia światowej konferencji rozbrojenia. Następnie po zadeklarowaniu przez delegatów indyjskich przystąpienia do wyższych omawianych aktów generalnych, zabrał głos minister spraw zagranicznych Rzeszy Dr. Curtius, który ze swej strony podkreślił, że zasada po pokojowej likwidacji konfliktów między państwami stanowi kamień węgielny i główny cel instytucji Ligi Narodów i że od postępowego uczestnictwa w tej idei zależy ostateczne wprowadzenie w życie wszelkich w

tych kierunku czynionych usiłowań. Choćby więc o stworzenie systemu, któryby uniemożliwił wojnę zapomocą stowarcia gwarancji, że wszystkie pomiędzy narodami powstające spory będą rozwiązywane w drodze pokojowego postępowania według zasad sprawiedliwości i szlachetności. Z kolei przystąpiło do sprawy międzynarodowego instytutu kredytu rolnego, przyczem Rada uchwałała natychmiast wyłonić komisję organizacyjną, która by posiadała kompetencję do rozpoczęcia niezwłocznie szczegółowego badania w tych krajach, które ubiegają się o uzyskanie międzynarodowego kredytu dla swego rolnictwa. Następnie Rada zajmowała się szeregiem spraw o znaczeniu drugorzędnym.

We Francji strajkuje 120 tysięcy robotników.

PARYŻ 21.5. Pat. — Strajk robotników, zatrudnionych w przedmiocie północnej Francji przybiera coraz większe rozmiary.

Aresztowanie 13-letniego współuczestnika napadu bandyckiego na profesora.

KRAKÓW 21.5. Pat. — Tutejsze władze otrzymały wiadomość, że wczoraj w godzinach popołudniowych organy policji państwowej w Brześciu nad Bugiem aresztowa-

ly 13-letniego Tadeusza Sławińskiego, współuczestnika napadu bandyckiego na profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Glatzla i dr. Kellera.

Ofiara nauki.

FILADELFA 21.5. Pat. — Chase Vaweur, który dokonał przeszło 200 wynalazków w dziedzinie radiotelegrafji i elektrotechniki, zginął wczoraj wskutek wylubchu, jaki nastąpił w jego laboratorium. Żona Vawaura, pragnąc go uratować, odniosła silne poparzenia rąk.

Podniecenie w sferach robotniczych minęło.

STOKHOLM 21.5. Pat. — W stolicy zaplanował całkowity strajk, 5-minutowa przerwa w pracy na znak żałoby dokonana była w czasie pogrzebu ofiar zaburzeń w Aadaleni. Jednakże nie wywarło to większego wrażenia gdyż w tych godzinach przyszedł zwykła przerwa w pracy w fabrykach. Wzwanie komunistów do strajku powszechnego w dniu 21 b. m. znalazło w Stokholmie posłuch jedynie wśród robotników budowlanych i technicznych. Według dotychczasowych wiadomości, strajk upłynął w zupełnym spokoju. Również bez zajął się pogrzeb ofiar w Aadaleni.

Ucieczka komunistów na statku sowieckim.

ATENY 21.5. Pat. — Opinia publiczna poruszona jest bardzo wiadomościami prasowymi o ucieczce z więzienia 9 znanych komunistów, którzy dzięki pomocy poselstwa sowieckiego zdołali odplynąć na pokładzie parowca „Iljicz”. Parowiec ten w niedzielę odplynął z portu Pireus w kierunku Stambułu.

Rozgrywki tenisowe o puchar Davisa.

KOPENHAGA 21.5. Pat. — W dalszym ciągu rozgrywek o puchar Davisa para duńska Ulrich-Henriksen pokonała parę polską Stolarow-Tłoczyński w stosunku 6:4, 7:9, 3:6, 6:4. Ogólny zatem wynik rozgrywek Danja — Polska brzmi w stosunku 2:1.

POSZUKUJĘ POSADY RZĄDCY DOMU

w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87871 dla W. S.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— W. Lipiński, „Wśród lwowskich orla”. Wojsk. Inst. Naukowo-Wydawn. Warszawa 1931 r. Cena 3.50 zł. Bohaterski gród odznaczony najwyższą odznaką wojskową krzyżem „Virtuti militari” znalazł już kilku dziejopis. tych czynów. Wśród nich na pierwszy plan wybija się wydana przed 3 laty, głośna praca Dr. W. Lipińskiego pt. „Wśród lwowskich orla”. Doczekała się ona obecnie 2-go wydania.

Treść jej stanowi przebieg walk stoczonych w r. 1918-19 z Ukrainami od samego ich początku do chwili przybycia odsiedzić i uwolnienia miasta. Autor pracy bierze w walkach udział, znajdując się początkowo na najważniejszym I odcinku por. Mondy pod Cydadela, a następnie z 5 p. p. Leg. na wszystkich innych odcinkach. Dzięki temu ma możność wiele widzieć i przeżyć, a zatem przedstawić w swoim pamiętniku nietylko ważniejsze wypadki bojowe, ale i wydatnie dokładnie nastroje ludności i warunki w jakich się znajdował. Pamiętnik ten zostawia po przeczytaniu go niezmiennie silne wrażenie.

Język książki żywy bardzo, barwny i wielkich walorach literackich. Książka ozdobiona 13 fotografiami w tekście.

— Tomik Nr. 19. Państwowa oznaka sportowa. Cena 0,65 gr. Omawiana praca zawiera rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 27.VI.1930 r., Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 15.XII.1930 r. oraz regulamin wydany przez dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. o państwowej odznace sportowej. Na końcu książki w załącznikach podano druki przepisane regulamin państwowej odznaki sportowej. Wydawnictwo to zainteresuje każdego sportowca.

Uwaga gospodyni Japonki! Proszek zabezpiecza na lato ubrania zimowe od moli. Oprócz tego KATOL radycznie tepla, muchy, komary, pchły, pluskwy, prusaków, mszyc na kwiaty i wszelkie inne robactwo. KATOL sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach.

RELACJA Z MUŻULMAŃSKIEGO WSCHODU.

Mam przed sobą obszerne sprawozdanie przesłane Ministerstwu Spraw Zagranicznych przez Muftiego Muzulmańskiego d-ra Jakóba Szynkiewicza z podróży jego do Egiptu, Hedżasu, Syrii i Palestyny, odbytej w czasie od 18 marca do 18 lipca 1930 r.

Sprawozdanie to obejmuje 55 stron wielkiego formatu pisma maszynowego i bezwzględnie mimo swej zwiezłej napoty jest jednym urzędowym podanej treści godne jest edycji książkowej i szerokiego rozpowszechnienia.

Mufti dr. Szynkiewicz — o czym w swoim czasie doniosły lakoniczne komunikaty Pata — delegowany został zasadniczo przez rząd polski do Hedżasu, gdzie łącznie z ministrem tytularnym p. Raczynskim zawiązał dary dla sławnego władcy tego egzotycznego kraju, króla Ibn-Suuda, od Marszałka Piłsudskiego karabin maszynowy, od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dwie makaty oraz od imienia muzulman polskich rekopis Koranu z XVIII w. miejscowego pochodzenia oraz album z fotografiami meczetów w Polsce.

Rząd polski wchodząc w bezpośredni kontakt z Hedżasem i innymi egzotycznymi krajami muzulmańskiego wschodu nie mógł poprostu uczynić lepszego wyboru. Za celowością misji d-ra Szynkiewicza przemawiała jego pozycja społeczna jako najwyższego zwierzchnika wyznania muzulmańskiego

ków w świecie muzulmańskim, iż król Fuad, nie ominiął w czasie tej audjencji krytykować swego hedżaskiego sąsiada Ibn-Suuda. Choć mufti Szynkiewicz napomka o tem w swem sprawozdaniu bardzo ogólnie — wiadomościem jest, iż muzulmanie kierunku sunnickiego, szczególnie Egipcjanie nietylko, że mają w pogardzie waha-bitów, których właśnie władać i wodzem jest król hedżaski, lecz wykluczają możliwość, jakichś bliższych z nimi stosunków.

Niezwykle ciekawy jest ustęp streszczający wrażenia z Instytutu Muzyki Wschodniej, w którym na cześć relatora odbyła się herbata. Instytut ten urządzone jest z przepychem godnym bogactw Egiptu i pielegniuje muzykę narodową tego kraju. Jako dar dla tego Instytutu mufti Sz. zawiązał „Historię muzyki polskiej”. Opieńskiego, gdyż, jak zaznacza, gdy bawił w Kairze w roku 1926 na kongresie muzulmańskim przesyłany był o materiały dotyczące się historii muzyki polskiej.

Odjazd do Hedżasu odłożony został do drugiej połowy kwietnia, gdyż nadeszła wiadomość, że króla Ibn-Suuda niema w tym czasie w stolicy państwa w Dżedzie.

Ten czas mufti Sz. wykorzystał na odnowienie znajomości z reprezentantami świata naukowego Abd-el-Wahab Aziamem, prof. Uniw. Kairskiego, z którym zetknął się przy pracy w Bri-tish Museum w Londynie w r. 1924 — z prof. Arnoldem Tomasem, który katedrę londyńską zamienił na kairską wykładając tam historię Islamu i in.

Z rozmów muftiego Sz. z głową wyznania muzulmańskiego w Egipcie z Szejjah-ul-Islamem Zawahirim ciekawą

jest informacja, iż tamtejsi muzulmanie chętnie dopomogą do odbycia studiów na swym uniwersytecie jednemu, czy dwóm swym współwyznawcom z Polski. Szejjah-ul-Islam Zawahir tegoż jeszcze dnia w hotelu rewizyował muftiego d-ra Szynkiewicza, co wywarło ogromne wrażenie na tamtejszą prasę. We wszystkich gazetach, które z Kairu rozeszły się na cały świat muzulmański zaroilo się od wzmianek i artykułów o misji polskiej, o naszych muzulmanach i o osobie ich wielkiego muftiego. Szanowny relator pisze, iż nie mógł opędzić się na ulicach Kairu od sprzedawców gazet, którzy poznawali go z fotografii i wrzeszczeli, aż do skutku: „Kup gazetę, bo twój portret tu umieszczony”.

Niesposób streścić tej zasługującej na największą wiarę relacji szanownego jej autora, lecz i niesposób pominać cniłcheniem choćby tylko najważniejszych jej szczegółów.

Otóż tam w Kairze miało następnie miejsce polityczne nawskroś zebranie w pałacu Achmeda Zoki Paszy połączone z bankietem na cześć delegata. Polskiego. Na licznie zebranych wybitnych mężów stanu wszystkich rzec można krajów arabskich — potężne wrażenie wywarła modlitwa w języku arabskim odmówiona przez muftiego z dalekiej Polski, na minberze, znajdującą się w trakcie budowy katedry-meczetu, ufundowaną przez tegoż Zeki-Paszę.

W innym znów popularnym domu kairskim, adwokata Ibrahima-Beja Helbawi przywódcy wpływowego stronnictwa liberalnego toczyła się bardzo charakterystyczna dyskusja na temat kobiety muzulmańskiej i t. zw.

kwestji małżeńskiej. Cytuję ustępy z oryginału: „Kobieta muzulmańska w Egipcie stoi w przededniu wyzwolenia od zasłony, która stała się teraz tylko formą, ponieważ jest tak przezroczystą, że jej właściwie niema”. „Nowe życie ognaria coraz większe warstwy społeczeństwa — i jak niema sposobu walczyć z pewną epidemią, tak nie można walczyć z europeizacją kobiety”. „W ciągu jednego miesiąca wszystkie kobiety objęły zbie wlosy”.

W poruszeniu t. zw. kwestji małżeńskiej relator przytacza własny pogląd, wypowiedziany w dyskusji z pewnym dygnitarzem: „Poligamia na południu wogóle, a na północy dla niektórych osób — bezwzględnie potrzebna. Są mężczyźni, dla których i jednej żony za dużo (Anglik spuścił oczy i zamyślił się), a są tacy, że potrzebują kilku żon, wszystko zależy od temperamentu”.

„Ale wynika wiele nieporozumień w rodzinie, jeżeli jest kilka żon, zaprotestował Anglik”.

„Tak — padła odpowiedź — nieporozumienia zdarzają się, ale z dwójga złego poligamji i prostytucji — poligamia jest złem mniejszem”.

Z toku tej charakterystycznej dyskusji wynika, że sporo przesądów (powiedźmy góry przesądów) — jest jeszcze pomiędzy chrześcijanami w stosunku do muzulman i naodwrot; tylko czas może ku pożytkowi całej ludzkości te przesady zgładzić”.

Na oficjalnym znów przyjęciu w „Zjednoczeniu Narodów Wschodnich” na prośbę zebranych gość z Polski odczytał kilka wersetów z Koranu motywem odmiennym od wschodniego, co wywołało niesłychane wrażenie.

„Był to — zaznacza relator — na przestrzeni 1300 lat istnienia Islamu pierwszy wypadek, by muzulmanin z dalekiej północy czytał Koran przed przedstawicielami wszystkich krajów arabskich, w Kairze, sercu Islamu”. Następnie mufti Szynkiewicz miał wykład w „Związku Młodzieży Muzulmańskiej” o muzulmanach w Polsce. Wykład ten zajął mu sporo czasu, gdyż musiał go opracować w języku arabskim.

Ustęp poświęcony w „Sprawozdaniu” d-ra Sz. tradycyjnemu „Świętu wiosny” (w dniu 2 kwietnia nowego stylu) zachowanemu od czasu faraonów pod nazwą „Szamm-un-Nesim”, co dosłownie oznacza „zapach zefiru” zaopatrzony jest taką uwagą:

„Na długo przedtem słyszałem w meczetach, jak imamowie z katedr gromili to święto, zrodzone przez szatan i zabraniali wiernym w tym dniu brać udział w zabawach. Nie zważając na to cały Kair już ze wschodem słońca był na ulicy, a jeszcze więcej za miastem, nad Nilem w ogrodach. Ulice były zapelnione wozami, na których siedzieli pełno kobiet i mężczyzn, śpiewających i bijących w bęben”.

A więc widzimy, że i lud wschodni ma jeden dzień w roku, w którym zapomina o przesądach religijnych i starożytnych, o przysłowiej dziś coraz bardziej „niewolui społecznej” kobiet tego egzotycznego świata, znanego nam przeważnie z „bajek tysiąca jednej nocy”.

B. W. Świeicki.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

STRASZNE ŻNIWO POŻARÓW

W jednym tylko dniu ogień zniszczył 57 domów mieszkalnych, 28 chlewów i 50 stodół z żywym i martwym inwentarzem.

Olbrzymi pożar we wsi Michacielce.

Wczoraj wieczorem, we wsi Michacielce, powiatu baranowickiego, wybuchł nagle duży pożar, który z błyskawicą szybko zaczął się szerzyć obejmując nowe budynki.

Do walki z rozszalałym żywiołem stanęli wszyscy mieszkańcy ludnej wsi.

Wkrótce po wybuchu pożaru, na miejsce wypadku przybyło aż 9 oddziałów straży ogniowej, 6 z powiatu baranowickiego i 3 z powiatu niewińskiego, które przystąpiły do ener-

gicznej akcji ratunkowej.

Po kilkunastogodzinnych wysiłkach po-
żar zlikwidowano.

Ogień zniszczył 40 domów mieszkalnych, 25 stodół i 13 chlewów wraz z żywym i martwym inwentarzem. W płomieniach zginęło również dziecko jednego z gospodarzy.

Według prowizorycznych obliczeń, straty sięgają co najmniej 400,000 zł.

Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Dalsze dochodzenie w toku. (C).

Cztery pożary w pow. szczuczynskim.

LIDA Pał. — W Skrzybowcach pow. szczuczynskiego z nieustalonej przyczyny wybuchł groźny pożar, który strawił 6 domów, 6 chlewów i 9 stodół. W ogniu w czasie popołudnia zginęła córka jednego z poszkodowanych 5-letnia Karolina Korobaczówna. — Pastwą pożaru padło kilka sztuk zwierząt inwentarza oraz przedmioty i narzędzia gospodarcze. Spaleniu uległy także oszczędności niektórych gospodarzy, dochodzące do sumy kilku tysięcy zł.

Straty wynoszą z górą 50 tys. zł.

We wsi Bieszałki pow. szczuczynskiego z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył dwa domy oraz kilka sztuk inwentarza i dro-

biu. Straty sięgają kwoty 6.000 zł.

We wsi Wanek pow. szczuczynskiego z nieustalonej przyczyny spaliło się 6 stodół, które były zaasekurowane w P. Z. U. W. na sumę 3.700 zł. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał z podpalenia w celu otrzymania asekuracji.

We wsi Milowce pow. szczuczynskiego wskutek podpalenia w celu otrzymania asekuracji wybuchł pożar, który strawił 9 domów, 10 stodół i 19 chlewów. Straty wynoszą około 25 tys. zł. Winnych podpalenia mieszkańców tej wsi, którymi okazali się Bielajewicz Michał, Konstanty i Kazimierz, zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Zbrojna utarczka z bandą przemytniczą.

Noce wczorajsze zaczęły placówki K. O. P.-u w rejonie Świecia sporej liczby bandy przemytniczej, która pod osłoną nocy usiłowała z kontrabandą, wziętą na dwóch wozach przedostać się na teren polski. Banda posuwała się w szyku bojowym, wysławszy naprzód uzbrojonego szpic w łódź dwóch osób.

Gdy przemytnicy przekroczyli granicę polską padł nagle z krzaków niespodziewany rozkaz „Ręce do góry”. Po krótkiej

chwili konsternacji przemytn. błyskawicznie wydobyli rewolwery. Padły strzały. Wózy momentalnie zawróciły i zniknęły w ciemnościach po stronie litewskiej. Ostrzeżeni, że szajka przemytników usiłowała również wycofać się do Litwy. Kłopieli jednak byli szybsi i odepali drogę odwrotu. Po krótkiej utarczce w ręce władz K. O. P.-u wpadła prawie cała banda z organizatorem znanym w Świecianach kupcem Dawidem Gilińskim na czele.

Pojawia w gminie Koltyniańskiej spłonął dom mieszkalny. Właściciel domu Wł. Subocz straty ocenia na 10.500 zł.

+ Póborowa Komisja 1910 rocznika. Na terenie pow. świeciańskiego rozpoczął się przegląd lekarski póborowych 1910 rocznika.

+ Pomór świni. Na terenie gm. kiemieliskiej stwierdzono pomór świń. W związku z powyższym handel świń na targu w Kiemieliskach został wzbroniony.

+ Tydzień L. O. P. Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwdziałowej odbędzie się w roku bieżącym w dniach 7—10 października.

(Ter).

MOŁODECZNO

+ DALSZE ŚLEDZTWO W SPRAWIE SFAŁSZOWANEGO 1000-DOLAROWEGO BANKNOTU.

W „Kurjerze Wileńskim” donosiliśmy już przed kilku dniami o zatrzymaniu na dworcu w Mołodecznie podejrzanego osobnika przy którym znaleziono sfałszowany banknot tysiąc dolarowy.

Jak się obecnie dowiadujemy, zatrzymanym okazał się stały mieszkaniec m.ka Raków M. Boruch.

Dochodzenie ustaliło, że Boruch faktycznie otrzymał sfałszowany banknot tysiąc dolarowy od swego teścia Papińskiego jako posag.

W związku z tem policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Papińskiego, lecz bez rezultatów, gdyż więcej sfałszowanych banknotów nie ujawniono.

Pupkin twierdzi, że sfałszowany banknot posiadał od kilku lat i był pewny że banknot jest prawdziwy.

Dalsze dochodzenie trwa (C).

OSZMIANA

+ Wojewoda Kirtiklis w pow. oszmiańskim. W czwartek dnia 21 maja p. wojewoda Kirtiklis był na inspekcji w powiecie oszmiańskim. W godzinach wieczornych p. wojewoda przybył do Oszmiany, gdzie przeprowadził inspekcję urzędu starostwa i zaskładowi opiekunów. W piątek 22 maja p. wojewoda udaje się na teren dotknięty klęską powodzi powiatów wileńskiego i mołodeczńskiego.

LIDA

+ Budowa pływalni. Ponieważ Lida, miasto liczące powyżej 20 tysięcy mieszkańców, nie posiada odpowiedniego kąpieliska, zainteresowane czynnikami na czele z powiatowym komendantem przysposobienia wojskowego por. Baronem, zainteresowały budowę pływalni na czele Lidzkiej. Roboty szybko posuwały się naprzód, gdyż z wydatną pomocą przyszły władze wojskowe. Oddanie pływalni do użytku spodziewane jest w miesiącach letnich b. r.

SŁONIM

+ Mufti w Stonimie. Mufti Szynkiewicz dokonał onegdaj lustracji meczetu w Stonimie.

Na dworcu w Stonimie muftiego powitała miejscowa ludność mahometańska.

Z POGRANICZA

+ Wysłędnie. Na terenie odcinka granicznego Troki przez władze litewskie wysłędzony został na terytorium polskie Matens Michalski wraz z żoną i 9-cioletnim dzieckiem, z których najmłodszemu ma 6 miesięcy.

Wysłędzonym z pomocą doradza przyszedł Polski Czerwony Krzyż.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

(Ter).

WILEJKA

+ Walne Zgromadzenie Z. P. O. Kobiół. W dniu 17 maja przy licznej liczbie członków tutejszego zrzeszenia i delegatów oddziałów z terenu powiatu odbyło się walne zgromadzenie Związku Pr. Obyw. Kobiół w Wilejce.

Na zgromadzeniu w charakterze gości przybyli przedstawiciele władz w osobach p. starosty Neugebauera, wojska, p. pułkownika Wiatry, władz komunalnych oraz organizacji społecznych.

Zgromadzenie zgubiła przewodnicząca zrzeszenia powiatowego p. Neugebauerowa, dając w krótkim, lecz bardzo treściwym sprawozdaniu obraz działalności Z. P. O. K. na tutejszym terenie oraz podkreślając doniosłość placówek. P. Neugebauerowa w gorących słowach nawoływała wszystkie członkinie do prowadzenia coraz bardziej wydajnej pracy, czepnie natchnieniem w szpizewie postaci Pierwszego Budowniczego Polski — Marszałka Józefa Piłsudskiego. P. Neugebauerowa, dziękując za wydatną pomoc czynnikom rządowym i samorządowym zwróciła się z gorącym apelem popierania organizacji i nadal, wyrażając nadzieję, że całe społeczeństwo, rozumiejąc doniosłość pracy kobiecej poprze wszelkie poczynania Związku.

Na przewodniczącą obrano p. Krzewską. Walne zgromadzenie było wspaniale p. sta rolę Neugebauer, który głęboko doceniając rolę Związku, nawoływał tutejsze zrzeszenie do dzielnego trwania na objętych placówkach, idee wszechpolności państwowości polskiej wśród szerszych warstw mając głównie na celu.

Przedstawiciel wojska p. pułkownik Wiatr zapewnił o niezwykłym życzliwym stosunku wojska względem Związku i życząc owocnej pracy, wyraził nadzieję, że Związek będzie wciąż się rozwijał i doskonalił.

Kolejnie zabierali głos, witając walne zgromadzenie i życząc owocnej pracy p. burmistrz Holownia, rodzina policyjna w osobie p. Najdoskiego, B. B. w osobie p. Butarewicz, przewodn. floty narodowej w osobie p. Stasiuna, Związku Nauk. Szkół Powszechnych p. Paszkowski, przedstawiciela Kółka Rolniczych p. Doboszyńskiego.

Sprawozdania wygłoszone przez kierowniczkę poszczególnych referatów, ujawniły pracę o głębokiej wartości i niezwykłej doniosłości roli, która Związkowi w udziale przypada na całym terenie. Sprawa podnoszenia życia kulturalnego i gospodarczego może, a nawet musi być jedną z najgłośniejszych trosk organizacji i osób, dobro państwa mających na celu.

Po parogodzinnych obradach walne zgromadzenie zostało zamknięte.

Z wielkim uznaniem stwierdzić można, iż ogół członków z coraz większym zainteresowaniem udział w organizacji naszej organizacji.

Wysoco przesadne informacje. Na marginesie działalności komisji rewizyjnej w Kasach Chorych.

Z bardzo wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż podawane do prasy rewelacje o wykrywanych nadwyżkach w kasach chorych na terenie województwa wileńskiego mocno są przesadzone i jak wszystko wskazuje komuś bardzo zależy, by gruntu nie zdystrybuować szereg osobistości, znanych ze swej działalności na terenie kas chorych, nad którymi rząd uznał się za zmuszony ustanowić władzę komisarską.

Dziś już jest tajemnicą poliszynela, że zwolnienie z wysokiego stanowiska komisarza zarządzającego Kasą Chorych m. Wilna i kasami powiatowymi województwa wileńskiego inż. Hertla, którego osoba, możemy zapewnić, jest nam całkiem obojętna — jest dziełem takich zakulisowych intryg, bezwzględnie inspirowanych przez grupy polityczne usunięte w swoim czasie od gospodarki w kasach chorych.

Nie mamy tu oczywiście najmniejszego zamiaru brać w obronę tych, na których ciążył jakiegolwiek zarzuty natury kryminalnej, jak również nie twierdzimy, iż odskąd wybierane zarządy zastąpiła władza komisarska wszystko jest w idealnym porządku, gdyż ta sama władza wciąż jeszcze wykrywa nowe nadużycia i malwersacje pod ległymi sobie różnymi urzędników, lecz kategorycznie musimy przeciwstawić się rozgłaszaniu fałszywych informacji na cel, jak już powiedzieliśmy, świadomą i wyraźnie złośliwą tendencją dyskredytowania niewinnych ludzi, z którymi załatwiane są w ten sposób porachunki partyjne.

Stwierdziliśmy, iż zanim nastąpił okres rewizji, władze kas chorych zarzucały wprost były donosami, dyskredytującymi różnych nowomianowanych szczególnie urzędników, które na wet w nikłej częstotliwości, że nie odpowiadały prawdzie, lecz w najciężniejszy sposób były zmyślane i obliczone na efekt zewnętrzny.

W wielu z nowomianowanych kierowników kas chorych w ciągu kilku miesięcy odbyło się po kilka bądź nawet po kilkanaście rewizji, ba, stosowane były nawet dochodzenia przez policję. Dziwnym zbiegiem okoliczności tym rewizjom zaczęli podpadać urzędnicy zaangażowani w pracę B. W. R.

I tak u b. kierownika Kasy Chorych w Landwarowie, od paru miesięcy zajmującego także samo stanowisko w Trokach p. S. różne komisje przeprowadziły 10 rewizji, zawsze znajdując stan kasy w należyłym porządku. P. S. uporządkował kasę w Landwarowie i wykrył nadużycia swego poprzednika, członka P. P. S. L., którym musiał zająć się prokurator i to stało się solą w oku różnych opiekunów kas chorych. W Trokach miał również p. S. kilka rewizji, w tem aż dwie władz naczelnych z Warszawy, które oczywiście nie tylko, że nie stwierdziły nieporządków w urzędowaniu i braku w kasie, lecz nawet nie udzieliły mu jakiegolwiek upomnienia, a mimo to ostatnio zainsprowana została w prasie z jakichś źródeł, całkiem zmyślona wiadomość, że p. S. nawet już został usunięty z posady. Taż sama historia miała miejsce z kierownikiem Kasy Ch. w Głębokim p. T. Pytamy, kto w tem macza brudną rękę, komu na tem zależy, by w ten cyniczny sposób zadość czynić niedrowej sensacji. Nam się wydaje, iż ta sama komisja, o ile chce zasłużyć sobie na opinję organu bezstronnego, winna ze swej strony zbadać, kto jej takę niedwiedzią przysługę wyrządza i przed jej oficjalną relacją do swych władz przełożonych, już nie tylko wyniki badań ogłasza, lecz i wnioski, które ewentualnie zamierza wyciągnąć w zakończeniu swej pracy — uprzedza.

Sprawa mętna i bardzo brzydka.

Sir.

PIANISTKA KONCERTOWA

absolutnie Wiedeńskiej Akademii Muzycznej i Muikhochele udziela lekcji fortepianu ulica Dąbrowskiego Nr. 12, m. 2.

List do Redakcji.

W sprawie notatki ogłoszonej p. t. „Prof. Limanowski protestuje przeciwko urzędni-
czemu zleceniu przed gmachem Ratusza”, pragnę zauważyć co następuje: O żadnych protestach nie może być mowy już choćby z tego powodu, że nie posiadam tytułu do takiej protestacji.

Z p. wice-prez. Czyżem i p. szef. sekcji zdrowia d-mem Laszewskim poruszałem sprawę przyszłości rynku, akcentując, że nie widzę żadnej sprzeczności między projektem wysuwanym przez prof. Ruszczyca (pomnik Mickiewicza przed ratuszem), a wskrzeszeniem targowiska Imbar, które to targowisko było jednym z tytułów dawnej sławy Wilna.

Sądząc też, że przywrócenie targowiska w miejscu, gdzie był fundował Jagiełło i gdzie to targowisko pod opieką Rzeczypospolitej prosperowało aż po czasy Murawjewa, może się przyczynić do wzbogacenia Wilna o ten ważny kolor, który przypominać będzie, że był czas, kiedy we Wschodniej Europie Wilno rywalizowało zwycięsko w handlu nie tylko z bogatym Kijowem, ale i z Wielkim Nowogrodem.

Proszę przyjąć etc.

Mieczysław Limanowski.

Wilno, 21 maja 1931 r.

UNIERSYTECKA.

— Uroczyste promocje Prof. D-ra Ludwika Szadzyńskiego z Seged na doktora honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego, a prof. d-ra Marjana Zdzichowskiego na doktora honoris causa Uniwersytetu w Seged odbędzie się dziś w piątek dnia 22 b. m. o godzinie 18-jej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu. Na uroczystość to przybyła do Wilna Delegacja Profesorów Uniwersytetu w Seged. Wstęp wolny.

GOSPODARCA

— Strajk w hutach szkłański zbliża się ku końcowi. Zatrę między robotnikami a właścicielami hut szkłański zbliża się już ku końcowi. Pracownicy hut Kalwaryjskiej Szapora doszli częściowo do porozumienia i w tych dniach podjęła pracę. Rokowania między robotnikami a właścicielami hut „Vitrum” są też podobno na dobrej drodze.

— Sprawa eksportu jaj. W dniu 20 b. m. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej odbył się zjazd eksporterów jaj z terenu ziem północno-wschodnich. Tematem obrad była sprawa zorganizowania regionalnego syndykatu eksporterów, któryby czuwał nad cokołształem eksportu jaj na ziemiach naszych.

SĄDOWA.

— Zmiany w sądownictwie. Dotychczasowy prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Kazimierz Bzowski powołany do Sądu Naj-

Cofnięcie koncesji gimnazjum białoruskiemu w Klecku.

Kuratorjum szkolne okręgu wileńskiego cofnęło koncesję na rok szkolny 1931-32 na prowadzenie gimnazjum białoruskiego w Klecku.

W związku z tem wzmiarkowane gimnazjum otrzymało polecenie z końcem roku szkolnego zwrócić Kuratorjum wszystkie akty i pieczęcie.

Rozwiązanie Wileńskiego Komitetu Akademickiego.

„Dziennik Wileński” donosi, że z rozporządzenia J. M. rektora U.S.B. prof. A. Januszkiewicza Wileński Komitet Akademicki zostaje rozwiązany

gdyż nie posiada statutu zatwierdzonego przez Senat i nie reprezentuje ogółu polskiej młodzieży akademickiej.

Auto w Wilji.

Niezwykły wypadek przy pałacu po-Tyszkiewiczowskim.

Dejez Lejba stały mieszkaniec m. Wile-
dze wczoraj przedpołudniem na brzeg.

Ponieważ auto całkowicie zatopiono, zezwano straż ogniową, która rozpoczęła poszukiwania. Pomimo jednak dość długich poszukiwań auta, które widocznie uiniosł silny prąd Wilji, nie znaleziono.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, do odnalezienia i ewentualnie wydobycia zatopionego samochodu przystąpił zezwany oddział saperów.

Upadek z 3 piętra na bruk.

Wczoraj o godz. 8-jej wieczorem Sonia Girsowska zamieszkała przy ulicy Subocz 6, bawiąc w gościnie u krewnych przy ul. Piwnej 6 uisadła na parapet okna, które było otwarte. W pewnym momencie Girsowska nagle zasnęła i straciwszy równowagę wypadła przez okno na bruk ulicy od-
nosząc dołkiwne ogólnie potłuczenie ciała.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala żydowskiego.

szowska nagle zasnęła i straciwszy równowagę wypadła przez okno na bruk ulicy od-
nosząc dołkiwne ogólnie potłuczenie ciała.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala żydowskiego.

KRONIKA

Dziś: Faustyna, Heleny.
Jutro: Andrzej.
Wschód słońca — g. 3 m. 33
Zachód — g. 19 m. 31

Spoztrzenia Zakładu Meteorologii U. S. B.

w Wilnie z dnia 21 V—1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 759

Temperatura średnia + 22° C.

„najwyższa: + 25° C.

„najniższa: + 13° C.

Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający: połudn.-wschodni.

Tendencja barometryczna: wzrost, potem stan stały.

Uwagi: pogodnie.

URZĘDOWA.

— Konsulat lotewski komunikuje, że w czasie Zielonych Świątek Konsulat będzie nieczynny dnia 24, 25 i 26 maja.

MIEJSKA

— Kłopoty budżetowe Magistratu. Chroniczny brak gotówki w kasach miejskich postawił Magistrat miasta Wilna w obliczu przykrej sytuacji, która polegać się jeszcze bardziej przy sporządzaniu nowego preliminarza budżetowego, nasażując wiele kłopotów przy ostatecznym zbliżowaniu budżetu.

Chodzi o to, że stary rok budżetowy Magistratu zamyka z ogromnym deficytem na sumę blisko 500.000 złotych, co w pierwszym rzędzie musi ujemnie się odbić na nowo sporządzanym preliminarzu. Obecnie wysiłki Magistratu idą w kierunku wynalezienia źródeł pokrycia deficytu, dotychczas jednak starania te nie doprowadziły do konkretnych rezultatów i jest rzeczą przy obecnych warunkach nader wątpliwą czy uda się to Magistratowi rozwiązać w sposób pozytywny.

— Położone posiedzenie Komisji radzieckich w sprawie autobusowej. Na dzień 27 b. m. zwolnione zostało posiedzenie połączonych komisji radzieckich: Technicznej, Finansowej i Prawnej w celu wspólnego i definitywnego już wypowiedzenia się w kwestii autobusowej.

W posiedzeniu tem poza członkami Magistratu i wymienionych komisji udział wzięli przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych.

— Kontrolowanie właścicieli domów. Magistrat utworzył z kilku urzędników biura meldunkowego specjalną kontrolę lotną, która obecnie sprawdza, czy wszyscy właściciele domów zastosowali się do nowej ustawy meldunkowej, czy wypełnili obowiązujące blankiety i t. d. Kontrola w wypadku ujawnienia niesposobienia się do ustawy meldunkowej będzie sporządzała protokoły karne i wysyłała je staroście gminnemu, który w trybie administracyjnym będzie karał winnych grzywną, niekiedy bardzo wysoką.

Już wczoraj, jako w pierwszym dniu działalności kontroli lotnej, zostało sporządzonych 10 protokołów.

WOJSKOWA.

Na posiedzeniu Zarządu Kola Wileńskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem utworzone dwie sekcje: gospodarstwo samorządowe pod kierownictwem p. E. Jutkiewicza i propagandowo-oświatową pod kierownictwem p. Z. Landauowej.

Sekretariat czynny jest w srody od godziny 19 — 20 i piątki od godziny 17—18 w lokalu przy ulicy Zawalnej 1.

— Młodzież Czerwonokrzyska na Powodzie. W niedzielę dnia 17 maja w godzinach popołudniowych w ogrodzie Bernardyńskim odbył się koncert w wykonaniu młodocianych członków kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na program złożony był popis chórów, orkiestra organowa, orkiestra dęta, tańce zbiorowe w barwnych kostiumach krakowskich.

Wszystkie numery zostały przygotowane z wielką starannością i widocznie było, że młodzież bardzo zależy na poprawnym wykonaniu programu, za którego wysłuchanie zebrana w ogrodzie publiczność składała do dobrowolne datki do skarbonki obnoszonych przez umundurowane członkinie drużyn ratowniczych p. Z. C. K.

W ten sposób uzyskano czystego dochodu zł. 176, gr. 71, które w całości przekazano Komitetowi Tygodnia zbiórki na powodzian.

Podziwając rezultaty pracy pod hasłem „Młuj bliźniego”, żal robiło się, że dotychczas nie wszystkie jeszcze szkoły posiadają zorganizowane kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

— Komunikaty Rady Gł. Zjednoczenia Rob. Zw. Zaw. Ziem Półn.-Wsch. Złożone w swoim czasie do rejestracji w Głównym Inspektoracie Pracy Statuty Rob. Zw. Zaw. Przem. Budowlanego, Przem. Szklanego i Dozorców Domowych Ziem Półn.-Wsch. po dokonaniu zażądanych przez Gł. Inspektora Pracy poprawek, zostały przesłane ponownie do Gł. Insp. Pracy.

W związku z powyższym przystąpiły już Związki do normalnej pracy na podstawie nowych statutów.

Tak samo zgłoszony został do rejestracji statut Zjednoczenia Rob. Zw. Zaw. Ziem Półn. Wsch.

W związku z rezolucją 1-szo majową akademii, urządzonej staraniem Zjednoczenia, zwróciła się delegacja Rady do pana Wojewody z propozycją zwołania konferencji w sprawie walki z bezrobociem. Pan Wojewoda prosił, że potraktował przychylnie, wyznaczając konferencję tę na najbliższe dni, przy udziale p. Wojewody, przedstawicieli Dyrekcji Robót Publicznych i Dróg Wodnych, Magistratu, Inspektoratu Pracy i Rady Zjednoczenia.

W związku z powyższym odbył się dwa planowane posiedzenia Rady Gł. z dn. 9 i 11 b. m. poświęcone omówieniu postulatów robotniczych na konferencję.

W wyniku tych obrad został opracowany memoriał.

Rada Gł. Zjednoczenia komunikuje, że w związku z akcją zwalczania bezrobocia przystąpiły wszystkie związki w skład Rady wchodzące do rejestracji bezrobotnych. Rejestracja ta odbywa się codziennie od 5 do 8 wiecz. w lokalach związków przy ul. Wielkiej Nr. 34, Żydowskiej Nr. 15 i Meczetowej Nr. 3.

Ani jeden bezrobotny nie powinien, we własnym interesie, uchylić się od rejestracji.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zjazd delegatów Kół Zw. Inwalidów Wojennych. W dniu 24 maja o godz. 9.30 w pierwszym, ewent. o godz. 10.30 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu Kasyna Garnizonowego przy ulicy Mickiewicza Nr. 13 Zjazd Delegatów Kół i Grup Związku Inwalidów Wojennych R. P. woj. Wileńskiego.

— Kolo Wileńskie Oficerów Rezerwy wzywa swych członków oficerów i podchorążych rezerwy do stawienia się od lokalu Kola „Kasyno Garnizonowe” (przy ulicy Mickiewicza 13) na odczyt pod t. „Dowódca a Przywódca”, który wygłosi kol. por. rez. Stanisław Ciozda w sobotę dnia 23 b. m. o godz. 18-jej.

SPRAWY BIAŁORUSKIE.

— Akademia Korporacji Białoruska. Grupa Akademików Białorusinów przystąpiła do założenia białoruskiej Korporacji Akademickiej, która niebawem ma powstać pod nazwą „Skorynja”. W tym celu opracowano już Statut Korporacji, który wkrótce ma być przedłożony Senatowi Akademickiemu U. S. B. dla zatwierdzenia.

ZABAWY.

— Zabieże Bazyliżka na Bakszele. Każdy obywatel Gedyminowego Grodu winien brać udział w wielkim, na europejską miarę zakrojonym widowisku ludowym „Zabieże Bazyliżka na Bakszele”. Dlatego też Komitet Organizacyjny widowiska wzywa wszystkich aby w poniedziałek dn. 25 b. m.

Oświata pozaszkolna w pow. wileńsko-trockim.

Jedną, bodajże z najpoważniejszych form pracy oświatowej pozaszkolnej stosowanej na terenie tego powiatu jest biuro-rakowa akcja biblioteczna i czytelnictwo. Akcja ta jest ujęta w sposób możliwie racjonalistyczny. Przystąpiło do niej trzy najmniejszej części, a mianowicie: społeczność, władze oświatowe i naukowcy, oraz samorząd terytorialny zarówno gminny jak i powiatowy. Zapotrzebowanie na książki w swej przeważającej części dotyczyło czytelnictwa zaspakajano na terenie powiatu biblioteki szkolne, rozsiadane przeciętnie co 6 km. od siebie, o składzie książek niebył odpowiednim swym poziomem i treścią dla dorosłych, a raczej ze względu na rozumiały nadających się dla czytelnictwa szkolnego.

Bibliotekę szkolną w odniesieniu do dorosłych zaczyna zastępować Stała Biblioteka Publiczna Samorządowa, umieszczona zazwyczaj w większym ośrodku ludzkim, punkcie gminnym, miasteczku lub osadzie. Takich bibliotek obecnie jest 9, a mianowicie: w Mickuńcu, Ławaryszkach i Bujwidach gm. mickuńskiej, Wornianach i Ostrowcu gm. worniańskiej, w Reszycie gm. reszciańskiej, w Nowej Wilejce, w Landwarowie, gm. trockiego oraz w Rudominie gm. rudominskiej liczą one około 2.500 tomów.

Obecnie zaś 6 z tych bibliotek powiększyło swoje księgozbiory o 400 tomów dzięki pomocy finansowej ze strony samorządów gminnych i miejskich oraz zapomogi Ministerstwa W. R. i O. P. w naturze — książkach. Niezależnie od starych bibliotek publicznych istnieje w Wilnie 2, zw. Centralna Biblioteka Ruchomych Sejmiku wileńsko-trockiego, licząca doniedawna do 1000 tomów i podzielona na 9 bibliotek ruchomych. Obecnie księgozbiór ten powiększył się o przeszło 700 tomów, dzięki b. poważnej zapomocy Ministerstwa W. R. i O. P. w książkach i sumie 450 zł. wyasygnowanej na ten cel przez Komisję Oświaty Pozaszkolnej Sejmiku Wileńsko-Trockiego.

Zadaniem Centrali Bibliotek Ruchomych jest zaopatrzenie 100-tomowymi bibliotekami ruchomymi tych punktów w powiecie

które nie posiadają bibliotek publicznych, szkolnych czy bogatych bibliotek organizacyj społecznych, jak również wywołanie „głosu książki” tam, gdzie istnieje możliwość zorganizowania potem stałej publicznej biblioteki samorządowej. Z początkiem nowego roku szkolnego na powiat będzie mogło pójść około 20 bibliotek ruchomych o doborowym i odpowiednim dla tej roli składzie książek.

Koncert pocztowców na powodzian.

Śród wszystkich atrakcji urządzanych na rzecz ofiar powodzi — zasługują na uwagę koncert muzyczny — wokally zorganizowany w dniu 16-go maja, w małej sali miejskiej, przez Pocztowy Komitet pomocy ofiarom powodzi Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafu.

Z uwagi na wysokie walory artystyczne i na sprężystą organizację tego Koncertu instytucja pocztowa swoją imprezą wysunęła się na czoło innych instytucji w naszym mieście.

Koncert odbył się przy zapelnionej sali, a zgromadzonym widokom zaprezentowano świetnie zmontowany program. W pierwszej jego części wystąpił pocztowiec z własnym siłami. Przedewszystkiem chodziło tu o symfoniczną orkiestrę pod batutą R. Hermana. Aż tak, że nie godziło się zasądzić z nazwą tej orkiestry, gdyż nazwałbyśmy ją orkiestrą par excellence salonową, to jednak wykonanie uwerturny Thomasa z op. „Raymond”, „Czardasza” Grosmana z op. „Duen Wojewody” i bisowany „Prorok”, Meyerbera stało na wysokim poziomie. To samo można powiedzieć o chórze pocztowców pod dyr. prof. Lesińskiego, który precyzyjnością wykonanych utworów zdobył sobie na tegorocznym konkursie chórów w Wilnie — 3 nagrody. Sukces niełatwy, jeśli się zważy że istnienie tego chóru datuje się dopiero od 4 lat.

P. E. Olszewski swoim wyszklonym głosem wykonał między innymi bardzo melodyjną pieśń Niewiadomskiego „Dziewczyna z

buźką jak malina” a p. Bregow dobrze zapowiadający się bas odśpiewał Sumana „Dwaj grenadery” i Kenemana balladę o „Stachu”.

W drugiej części programu wzięła udział p. Maria Szumilowa, która nie tylko tak rzadko słyszymy. Znamy ją przecież z występów na naszej scenie triumf. Artystka śpiewała na naszej scenie triumf. Artystka śpiewała z nadzwyczajnym opowiadaniem techniki, a jej głos zwłaszcza w niskich nutach osiągał wspaniałe brzmienie. Interpretacja części bez zarzutu.

P. Janina Sumorokowa jako recytatorka z należytym odczuciem i z umiętą modacją głosu przy doskonałej dykcji zadekla-mowała Makuszyńskiego „Markiza pisze list” Czekalskiej „Nymfomanię”, „Kochali się” i Gonskiego „Spowiedź”.

P. Lidia Winogrodzka ze swoim ciekawym zespołem odtańczyła Bostona Szepeńskiego i Taniec Hiszpański Rippa. Oprócz tego zespół baletowy odtańczył oryginalnie zainscenizowanego „Bozka” Griega. P. Winogrodzka jako też zespół umie się wczuć w techniczną stronę plastyki, która znajduje swój właściwy wyraz w ruchach rąk i w rytmice ciała. Zgranie baletu jakoteż efektywnie kosztujemy nagrodzono oklaskami.

Wszystkim produkcjom wokally-baletowym akompaniował z właściwą sobie finezją p. Dolega Szepeński i p. E. Olszewski.

Ogólne wrażenie koncertu jak najlepsze. To powinno zachęcić pocztowców do dalszej pracy nad rozwojem życia kulturalnego.

Zjednoczenie ruchu zawodowego w Polsce. W dniu 25 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd zjednoczenia państwotwórczego ruchu zawodowego, na którym powołano zostanie do życia Centralny Ruch Zawodowy w Polsce pod nazwą „Związek Związków Zawodowych w Polsce”.

W przeddzień zjazdu odbędzie się w Warszawie zjazd likwidacyjny łączących się obecnie formacji zawodowych: Centralnego Zrzeszenia Klasowych Zw. Zaw. (daw. fr. rew.), Generalnej Federacji Pracy i Konfed-

racji Gospodczych Związków Zawodowych. Jednocześnie odbędzie się zjazd zjednoczenia poszczególnych związków zaw. tych samych galezi przemysłu, istniejące niezależnie przy każdej z powyższych central jak to związki przem. metalowego, chemicznego, prac. monopolu państw., prac. użyteczn. publ., tramwajowy oraz lotników i automobilistów. Po zamykaniu dnia 17 b. m. odbędzie się w Katowicach zjazd zjednoczenia trzech Związków Przem. Górniczego, należącego do: Zrzeszenia Kl. Związków Zaw. i Cen. Fed. Pracy i Konf. Gosp. Zw. Zaw.

Należy z największym uznaniem podkreślić fakt konsolidacji ruchu zawodowego w płaszczyźnie bezpartyjności i aktywnego stosunku do państwa, odbywający się w myśl wskazań grupy posłów robotniczych BBWR. Niewątpliwie jest, że nowopowstająca Centrala ruchu zawodowego, stanie się już odrazu bodźcem decydującym czynnikiem w ruchu zaw. Polski.

Podkreślić też należy, że Wilno jedno z pierwszych zrealizowało postulat zjednoczenia ruchu zawodowego, przez przekształcenie wileńskiego Gospodczego Zw. Zawod. na Zjednoczenie Rob. Zw. Zaw. Ziem Półn.-Wsch., do którego przystąpił potem cały szereg Zw. Zaw., istniejących dotychczas niezależnie od jakiegokolwiek Centrali (drzewni, garbarze i t. d.). Zrozumiałem jest, że Zjednoczenie wejdzie w skład nowo powstającego Związku Związków. Na Kongres Połączony wysłał Zjednoczenie dwu delegatów pp. Bednarowicza Bol. oraz Szukiewicz Romana, wybranych na posiedzeniu Rady w dn. 20 b. m.

Próba szantażu na obywatelce ziemskiej. Znała u nas obywatelka ziemska p. Marja Buturlinowa otrzymała za pośrednictwem poczty anonimowy list z żądaniem złożenia w określonym dniu 1000 zł. na mogile jej męża pochowanego na cmentarzu ewangelickim w Wilnie. Żądanie to nieznaną wyzyskała w groźbę, że w razie niewypłacenia polecenia spali należące do niej obiekty gospodarcze.

Uwiedomiona policja zarządziła obserwację, która jednak pożądanego rezultatu nie dała, gdyż po umyślnie złożonym pakiecie nikt się nie zgłosił.

Natomiast p. Buturlinowa otrzymała drugi list z podobnym żądaniem złożenia okupu, a jednocześnie z wymogów, iż wbrew przestrogom zwróciła się o pomoc do policji.

Wdrożone dochodzenie nasuło poważne poszlaki, że szantażistą jest wnućka starej i zaufanej służącej p. B. Hanczowskiej — Wiktorja Szczygłówna, która mieszkała przy babce i była dobrze poinformowana o stosunkach wewnętrznych w domu p. B.

Dokonana ekspertyza kaligraficzna stwierdziła, iż pierwszy list, przysłany p. B., pisała Szczygłówna.

W międzyczasie Szczygłówna wysłała za pomocą za niejakiemu Rysia, a więc na podstawie obciążającego ją materiału stanęła przed sądem jako Rysowa.

Przewód sądowny, przeprowadzony przez p. sędziów: Sienkiewicza, Brzozowskiego i Bulhaka uznał osk. za winną uisławiania dokonań przestępstwa, jednak, biorąc pod uwagę łagodzące okoliczności skazał ją na 6 miesięcy więzienia i wykonanie jej kary zawiesił na lat 5.

Dodać należy, iż już poprzednio p. B. była szantażowana w podobny sposób przez b. chorążego Wołyńskiego, który również pociągniął karę.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ARESztowanie „BAĆKI MACHNO”.

W dniu wczorajszym władze śledcze m. Wilna otrzymały wiadomość o aresztowaniu w Grodnie poszukiwanego przez miejscową policję sprytnego oszusta M. Hilperna znanego w ścieżce złodziejskiej pod pseudonimem „Baćki Machno”.

Ucieczka „Baćki Machno” z Wilna głośna była przed kilku miesiącami. Hilpern odsładował wówczas w więzieniu Łukimskim krótkoterminową karę, w przeddzień zwolnienia miał w sądzie inną sprawę, za którą skazywano, Hilperna zwolniono z więzienia.

Nazajutrz po sprawie, zanim nadszedł wyrok, Hilperna zwolniono z więzienia.

Kiedy omyłka wysłała najaw, wydano natychmiastowe zarządzenie aresztowania, lecz było już za późno, gdyż ten zbieg z Wilna w niewiadomym kierunku.

Za sprytnym oszustem rozesłano listy gończe.

Mineło kilka miesięcy, zanim sprytnego oszusta znów zatrzymano.

Przywieziony do Wilna oddany został do dyspozycji władz sądowno-śledczych. (C.)

+ Niesześciw wypadek. W dniu 20 b. m. na stacji towarowej Wilno w czasie wyładowywania drzewa budowlanego z wagonu, został przegnieciony belką robotnik Walukiewicz Józef (zauł. Prywatny 9), którego lekarz pogotowia w stanie ciężkim umieścił w szpitalu Żydowskim.

PL. ORZESZKOWEJ 3.

BIBLIOTEKA NOWOŚCI

KOMPLETNA BELETRYSTYKA DO OSTATNICH NOWOŚCI W JĘZYKU POLSKIM ORAZ W OBCYCH. — LEKTURA SZKOLNA. — DZIAŁ NAUKOWY. — KAZDY ABONENT OTRZYMA PREMIMUM.

CZYNNA OD GODZ. 11-ej DO 18 ej.

KAUCJA 5 ZŁ. ABONAMENT 2 ZŁ.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okr. w Wilnie, wciągnięto następujące wpisy pierwotne:

W dniu 9.IV. 1931 r.

509. I. Firma: „Kopt — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Sprzedaż papieru, tektury i kopert oraz sprzedaż wyrobów Nowo-Wilejskiej Fabryki Masz Drzewnej i Papieru. Siedziba w Wilnie, ul. Wielka 31. Przedsiębiorstwo istnieje od 13 marca 1931 r. Kapitał zakładowy 6000 zł. podzielony na 60 udziałów po 100 zł. każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią: w Wilnie: Dawid Karnowski — przy ul. Bazylińskiej 6. Wszelkie wezwanie, umowy, zobowiązania, pełnomocnictwa i akty winny być w imieniu spółki podpisywane przez dwóch członków zarządu pod stemplem firmowym. Korespondencja nie zawierająca zobowiązań, jak również pokwitowania z odbioru wszelkich należności dla spółki w tej liczbie korespondencji zwykłej i polecenie, pieniędzy z przekazów, przesyłek i t. p. podpisuje każdy z członków zarządu samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Julianem Marcelem Korsakiem Notariuszem w Wilnie w dn. 13 marca 1931 r. za Nr. 746 na czas nieograniczonej. 387/VI

W dniu 2.IV. 1931 r.

510. I. Firma: „Czerwono-wodorskie Zakłady Piwowarskie — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatacja browaru, słodowni i innych przed-

siębiorstw przemysłowych w osadzie „Czerwony Dwór”. Siedziba w osadzie b. Czerwony Dwór, gm. Niemcewiczkiej, pow. Wileńsko-Trockiego. Kapitał zakładowy 15.000 zł. podzielony na 100 udziałów po 150 złotych każdy, przyczem 12.300 zł. wpłacono w gotówkę, resztę zaś w postaci umowy dzierżawnej z dn. 18.II. 1931 r. na browar i słodownię w Czerwonym Dworze, oszacowanej w wysokości 2700 złotych. Zarząd spółki stanowią: Symcha Turbowicz z Warszawy, ul. Nowowiejskiej 23, Mojżesz Natanson z Wilna, ul. Bonifratska 4 i Nechama Berensztejnowa z Wilna, ul. Mostowa 27. Do podpisywania w imieniu spółki wszelkiego rodzaju umów i zobowiązań, wezwań, czeków, pełnomocnictw i t. p. uprawnieni są dwaj członkowie zarządu, przyczem koniecznym jest podpis Mojżesza Natansona lub osoby przez niego upoważnionej. Do podpisywania korespondencji nie mającej charakteru zobowiązań wystarczy podpis jednego z członków zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Janem Buijko, Notariuszem w Wilnie, w dn. 18 marca 1931 r. za Nr. 1046 na czas nieokreślony. 388/VI

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto następujące wpisy dodatkowe:

W dniu 31.III. 1931 r.

84. IV. Firma: „Zygmunt Nagrodziński”. Prokurentem firmy jest Władysław Tomaszewski, zam. w Wilnie, ul. Wileńska 23. 364/VI

W dniu 22.IV. 1931 r.

397. II. Firma: „Behak Miron”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Bankową 24 w Wilnie. Właściciel zam. przy ul. Bankowej 24 w Wilnie. 365/VI

1759. II. Firma: „Fajwusz Sziller”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Raduńską 2/4 w Wilnie. Właściciel zam. przy ul. Raduńskiej 2/4 m. 27. 366/VI

W dniu 20.IV. 1931 r.

3688. II. Firma: „Szymańska Alicja”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Polecką 32/2 w Wilnie. Właściciel zam. tamże. 367/VI

W dniu 21.IV. 1931 r.

3795. II. Firma: „Arciszowa Julia — O. Kauicz”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 368/VI

W dniu 20.IV. 1931 r.

4'00. II. Firma: „Janiszki David i Bekensztejn Mowca”. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 369/VI

W dniu 15.IV. 1931 r.

8122. III. Firma: „Józ. Lange Edward i S-ka”. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 371/VI

W dniu 18.IV. 1931 r.

8196. II. Firma: „Pines Chaim”. Wobec zbycia przedsiębiorstwa na rzecz Dawida i Geli małżonków Pinesów przedsiębiorstwo wykreślone z rejestru. 372/VI

W dniu 16.IV. 1931 r.

9045. II. Firma: „Gordon Lipa”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 373/VI

9257. II. Firma: „Joffe Perec”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 374/VI

Kino Miejskie

Salas Miejska
Ostrowska 5.

Dźwiękowe Kino

CASINO
ul. Wielka 47, tel. 15 41

KINO-TEATR

„PAN”
WIELKA 42

Kino Kolejowe

OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Cena bil.: Parter 60 gr., Balkon 30 gr.
Od dnia 22 do 25 maja 1931 r. włącznie
będą wyświetlane filmy:

W rolach
głównych
Kasa czynna od godz. 5 m. 30.

Dziś! Triumfalny
prezbój
dźwiękowy

Potężny dramat. Arcydz.
i techniki. W roli gł. Potężny
Początek o g. 4, 6, 8 i 10'15, w dzień świąt. o g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe. Dla młod. dozwol.

Dziś! Nadzwyczajny podwójny program! Wielki film polski w-g scenariusza Konrada Toma

1) Kiedy kobieta zdradza męża

zmiała w Wilnie K. Niewiarowska, M. Modzelewska i Józef Węgrzyn. 2) Książę wśród cowbojów

W rolach głównych: Król cowbojów Tom Tyller oraz jego uroczą partnerkę Dorothy Dumber. Początek o godz. 1-ej.

Dziś i dni następnych Wspaniały pełen ośnie-
wających momentów film

W rolach
głównych

Tajemnica hotelu

Szampańska
komedia.

Lokomotywa Nr. 2329

Lon Chaney, który udział w tym filmie przypł. życiem. NAD PRO-
gram: 1) Dodatek dźwięk. Foka. 2) Powódz.

Początek o g. 4, 6, 8 i 10'15, w dzień świąt. o g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe. Dla młod. dozwol.

Wielki film polski w-g scenariusza Konrada Toma

W rolach głównych: Król cowbojów Tom Tyller oraz jego uroczą partnerkę Dorothy Dumber. Początek o godz. 1-ej.

W rolach głównych: Król cowbojów Tom Tyller oraz jego uroczą partnerkę Dorothy Dumber. Początek o godz. 1-ej.

W rolach głównych: Król cowbojów Tom Tyller oraz jego uroczą partnerkę Dorothy Dumber. Początek o godz. 1-ej.

W rolach głównych: Król cowbojów Tom Tyller oraz jego uroczą partnerkę Dorothy Dumber. Początek o godz. 1-ej.

W rolach głównych: Król cowbojów Tom Tyller oraz jego uroczą partnerkę Dorothy Dumber. Początek o godz. 1-ej.

Dr. S. Kaplan

Choroby weneryczne
i skórne, przeprowadzi
się na ul. Wileńskiej 8

Skradzione: książkę woj-
skową wydaną przez
P. K. U. Postawy na im.
Grzegorza Kadelskiego,
kartę ziemianinową (na
zakład fotograficzny) wy-
daną przez star. postaw-
ski oraz dowód osobisty
wydany przez komis. rzą-
du na m. Wilno — unie-
ważnia się.

Motocykl

B. S. A. do sprzeda-
nia za 600 złotych.
Wiadomość: Mickie-
wicz Nr. 22, m. 10,
Z. Sroczyński.

Pianino

do wynaj-
ęcia
Wilkomierska 3—20.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie, wciągnięto następujące wpisy pierwotne:

W dniu 24.IV. 1931 r.

12806. I. Firma: „Uszkiewiczowa Zofia” w Wilnie przy ulicy Piłsudskiego 9. Sklep spożywczo-kolonjalny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel—Uszkiewiczowa Zofia zam. tamże. 416/VI

W dniu 27.IV. 1931 r.

12807. I. Firma: „Kinkulkin Wajsfater Reweka Tapeta” w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej Nr. 4. Sklep tapet. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel—Reweka z Kinkulkinów Wajsfater zam. w Wilnie, przy ulicy Wielkiej Nr. 7. 417/VI

12808. I. Firma: „Mina Bastomska” w Wilnie przy ul. W. Stefanki 12. Sklep bławatny. [Firma istnieje od 1931 r. Właściciel—Mina Bastomska zam. w Wilnie przy ul. Kwiatowej 3. 418/VI

W dniu 18.IV. 1931 r.

12774. I. Firma: „Polska Sztuka Ludowa—Dawid Pines i Spółka”. Handel wyrobami ludowymi oraz innymi artykułami. Siedziba w Wilnie, ul. Mickiewicza 22-7. Spółka istnieje od 26 marca 1931 r. Wspólnicy zam. w Wilnie: Dawid Pines i Gela Pinesowa — obaj przy ul. Mickiewicza 48 oraz Mikołaj Wołk Le- 419/VI

MEBLE LETNISKOWE, ŁOŻKA, MATERACE, SZAFY, KRZESŁA. Ceny niższe o 20% tylko u B. ŁOKUCIEWSKIEGO, ulica Wileńska 23.

Instalacje elektryczne

DOMY

przy ul. Nowowiejskiej 5
do sprzedania. Szczegóły
u dozorcy.

STUDENT

poszukuje korepetycji w
zakresie 6-ciu klas Gimn.
WILKOMIERSKA 3—20.

ST. PIÓREWICZ

ul. Ofiarna Nr. 4, m. 9.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy pacjent przemówi...

Powieść nagrodzona na konkursie Scotland Yardu.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Karol Federie zaśmiał się głośno. — Spryciarz z pana, panie O'Leary. Otwórz pan słońce. — Tak. — Izabella wyciągnęła szyję i zaciśnęła ręce na poręczach krzesła. — Otwórz pan słońce. — Dobrze — zgodził się O'Leary. — Zobaczmy, czy miałem rację. — Widok wysmukłych palców odkrywających maleńką zieloną główkę, rozjaśnił Dimucka do szaleństwa. Wydał stłumione wycie i szarpnął gwałtownie za kajdany. Nim się uspokoił upłynęła chwila zaciekłej walki.

— Głowa odcięła się wtył — objaśnił Karol Federie. — Weź pan za uszy. — Wszyscy patrzyli z powstrzymanym oddechem na palec O'Leary'ego. Po chwili głowa słońca oddzieliła się od kadłuba i w środku błysnęła biała papier. O'Leary wyjął go drżącą ręką, rozwinął i przebiegł okiem pis-
mo.

— Proszę posłuchać — rzekł... „Niniejszym stwierdzam i zaświadam, że cały zarządzony przeze mnie i zarejestrowany na moje nazwisko

majątek jest w rzeczywistości własnością Jonasza Federie. Wzajemnie za użyczenie mego nazwiska mam otrzymywać roczną pensję, odciganą rok w rok od dochodów z majątku. Wysookość tej pensji ma być określana co rok na podstawie umowy między mną i rzeczonym Jonaszem Federie. Wszystkie odnośne dokumenty hipoteczne znajdują się w sejfie Nr. 278 w Savings Trust Bank w B. Z okazaniem niniejszego dokumentu majątek powróci do właściciela.” Podpisano: „Elihu Dimuck”.

Nastąpiła chwila milczenia, po-
czem O'Leary dodał:

— Poświadczylem tę umowę Mate-
usz Frisling, notariusz i Jan Grondal. Obaj oni nie żyją. Elihu Dimuck chciał skorzysta z wspaniałej okazji. Dokument ten, pomimo swej zwięz-
łości, jest legalny i ważny.

Karol Federie chrząknął i rzekł:

— Ojciec wbanku, że gdyby mają-
tek i sumy w banku były zapisane na
jego nazwisko, mógłby mieć jakieś
prawne trudności. Widocznie obawiał

się niebezpieczeństwa. To też zarządził
swemu farmami i przeprowadził inter-
esy przez pośrednictwo Dimucka. Gdyby
Dimuck zniszczył ten papier, jego
prawo własności nigdyby nie zo-
stało zakwestionowane.

Wszystko Murphy i przepełniał się
do O'Leary'ego.

— Znalazłem te szkła, proszę pana
— rzekł.

Spojrzał na złote binokle, z któ-
rych pozostała tylko oprawa, i kilka
ostrych odłamków soczewek. Pomimo
to że złotej szerokiej oprawy było coś
niewypowiedzianie dobrośliwego i
przyjemnego. Nikt z nas nie odczuł,
jakie okrucieństwo i brudna zbrodnia
chciałyby kryły się za temi kruche-
mi porzarami.

— Pieniądze, które znajdują się w
domu — ciągnął O'Leary, wynoszą
zaledwie parę tysięcy dolarów i są
schowane w małym kuferku pod łóż-
kiem pana Federie. Naturalnie niko-
mu nie przyszło na myśl, że to mogła
być kryjówka. Najprostsze pomysły
są najlepsze. Pan Federie był zbyt
mądrym człowiekiem, aby trzymać
wielki majątek w gotówce w ukryciu
w domu. Takie rzeczy zdarzają się
w bajkach. Panie Lonergan, nie wąt-
pie, że pan Federie zwrócił panu pie-
niądze, które pożyczł od pana pan
Eustachy i co pana kosztowało tyle
zmarłych i kłopotów. Pańska sprawa

utrudniła mi ogromnie zadanie, bo nie
wiedziałem, o co panu myśleć.

— A pańska osoba miała dać się
we znaki — odrzucił młody człowiek.

Genowefa, który przez cały ten
czas mył się zawzięcie, zeszkocił na-
głe na podłogę i wymaszerował z po-
koju. W wyrażeniu jego pustyego ogo-
na było coś stanowczego, tak jakby
wypełnił swój obowiązek i był gotów
zająć się innymi rzeczami.

— Ale, ale, jak to było z tym kluc-
zem do sypialni na górze, nad tym
pokojem? — zapytałam. — Kto go
schował do pudełka panny Frisling?

— Do tej sypialni musiały być
dwa klucze — odparł O'Leary, spo-
glądając na Karola. — Jeden miał
Dimuck. Zapewniał mi to doświadcze-
nie pokójowego i do słońca. Później
złaził się, że ten klucz może go skom-
promitować i podrzucił go w pudełku
z paciorkami w tym celu, aby nam
utrudnić dochodzenia. Pan Karol Fe-
derie ma prawdopodobnie drugi, stary
klucz od